IV etap: w Ostravie pierwszy na mecie Vesely

SPORT i WCZASY

ROK III NR 36 (170) CZWARTEK 5 MAJA 1949 CENA 15 ZŁ

Składy na mecze Polska – Rumunia

Leader wyścigu



Czołowy kolarz Czechosłowacji Vesely, który wygrał pierwsze etapy wyścigu Praga — Warszawa oraz 4 etap i jedzie w koszulce leadera.

Sukces Rzeźnickiego i I drużyny na III etapie

Po czterech etapach

Polacy już w czołówce

Śląsk oczekuje kolarzy

Mecze Reprezentacji Polski

z Rzeszowem 3:1 — z Tarnowem 5:0

Nasi niedzielni przeciwnicy →



Piłkarze rumuńscy, którzy zagrają w niedzielę przeciw Polsce. Widzimy ich podczas treningu na mecz z nami na jednym z boisk stolicy Rumunii. Na pierwszym planie Flamanpol, dalej Catranici, Apolzan, Androvits, Socec, Andrei i Radulescu

Najszybszy człowiek



La Beach — Panama już z początku sezonu błysnął znakomitą formą, wyrównując na 220 yardów swój własny rekord świata w 20,3 s.

Tabela mistrzostw piłkarskich w krajach Europy

na stronie 2

54,80 m w dysku

RZYM (tel.). Na zawodach lekkoatletycznych w Carrara, Tossi uzyskał w rzucie dyskiem 54,80 m, zwyciężając Consoliniego, który miał 52,10 m.

*

BUKARESZT (tel.). Na zawodach lekkoatletycznych, zawodnik, Soeter ustanowił nowy rekord rumuński w skoku wzwyż wynikiem 192,5 cm.

Reprezentacja w Rzeszowie





Team reprezentacyjny, który w poniedziałek wygrał 3:1 z Rzeszowem. Od lewej: Krasówka, Kohut, Gracz, Glimas, Skrzypniak, Baran, Tarka; klęczą: Wiśniewski, Rybicki, Sobkowiak i Słoma. Poniżej fragment z meczu.

19:21

dotychczasowy stan bramkowy z Rumunią na naszą niekorzyść

Mecz Rumunia — Polska 8 października br. w Budapeszcie będzie dwunastym spotkaniem piłkarskim obu państw.

Statystyka wykazuje, że jak dotąd nie mamy szczęścia do Rumunii. Na 11 rozegranych spotkań przegraliśmy cztery, sześć razy wynik był nierozstrzygnięty, a tylko raz zdołaliśmy wyjść zwycięsko.

Wziąwszy pod uwagę, że Rumunia na arenie międzynarodowej w piłce nożnej nie była dotąd zbyt wysoko notowana, to jedno zwycięstwo w 11 razach nie może być zapisane na naszą chwałę

Historia dotychczasowych meczów jest następująca:

1922	**Czerniowce**	1:1
1923	**Lwów**	1:1
1927	**Bukareszt**	3:3
1931	**Warszawa**	2:3
1932	**Bukareszt**	5:0
1934	**Lwów**	3:3
1935	**Bukareszt**	1:4
1937	**Łodź**	2:4
1947	**Warszawa**	1:2
1947	**Bukareszt**	0:0
1948	**Chorzów**	0:0

Ogólny stosunek bramkowy 19:21 na naszą niekorzyść.

Musimy odrobić straty



Biegi Narodowe, organizowane dla uczczenia Święta Pracy, będą nie tylko masową propagandą sportu, ale również okazją do wyłonienia niejednego ukrytego talentu. Sport polski w okresie wojny poniósł ogromne straty, które długo trzeba będzie odrabiać. Zginęło wielu najwartościowszych jego reprezentantów. Na zdjęciu zamieszczonym wyżej, pochodzącym z maja 1939 r., a więc sprzed 10 laty, widzimy fragment z biegu międzynarodowego w Warszawie, a w nim elitę długodystansowców polskich, którzy padli z rąk hitlerowskich najeźdźców. Prowadzi bieg Janusz Kusociński — chluba polskiego sportu, mistrz olimpijski z Los Angeles, rozstrzelany przez Niemców na Palmirach. Za nim posuwa się Czesław Soldan, zawodnik Cracovii, najbardziej uzdolniony biegacz młodego pokolenia przedwojennego, który jako żołnierz padł od kuli niemieckiej w kampanii wrześniowej. Na czwartej pozycji za Węgrem Csaplarem widzimy Józefa Nojego, pochodzącego ze wsi poznańskiej Pęckowa, którego wielki talent odkryty został w biegu na przełaj; Nojego zamordowali Niemcy w katowni oświęcimskiej. Na ostatniej pozycji całej grupy biegnie „Murzynek", Edward Nowacki z Zakopanego, mistrz narciarski Polski na 18 km i czołowy długodystansowiec lekkoatleta. Zginął on w kampanii wrześniowej. Ilez wymowy ma to jedno tylko zdjęcie: 7 biegaczy, w tym 6 Polaków, a z nich 4 nie przeżyło potwornej wojny. Musimy odrobić straty i stworzyć nowe siły. Masowo też polscy sportowcy staną na starcie w najbliższą niedzielę czcząc Święto Pracy i manifestując równocześnie swoje stanowisko w obronie Pokoju.

Arch. „Sportu i Wczasów"

Dziś w numerze

»Szkoła ma głos«

Mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach

Sezon piłkarski jest w całej pełni. W krajach, gdzie gra się systemem jesienno - wiosennym, mistrzostwa zbliżają się do końca. W innych krajach są dopiero w fazie początkowej.

ZSRR

W ZSRR na czele tabeli znajduje się leningradzki Zenit, który wyprzedził Torpedo Stalingrad i Lokomotywę Charków lepszym stosunkiem bramkowym. Ostatnie wyniki: Dynamo Tyflis — Zenit 0:2, Torpedo Stalingrad — Lokomotywa Moskwa 0:0, Lokomotywa Charków — Dynamo Leningrad 3:1.

Zenit Leningrad	3	5	3:0
Torpedo Stalingrad	3	5	2:0
Lokomotywa Charków	3	5	6:2
Lokomotywa Moskwa	3	4	2:0
Spartak Moskwa	3	4	1:0
Naftjanik Baku	3	4	1:0
Dynamo Kijów	3	4	2:1
Torpedo Moskwa	3	4	5:3
Dynamo Tyflis	3	3	5:4
CDKA	1	2	3:0
Dynamo Moskwa	1	2	2:1
Dynamo Jerewan	3	2	2:4
Szachter Stalino	3	2	2:4
Skrzydła Sowietów K.	1	0	1:2
Dynamo Mińsk	3	0	2:6
Dynamo Leningrad	3	0	2:6
WWS	3	0	1:6
Daugawa Ryga	1	0	0:3

Czechosłowacja

W CZECHOSŁOWACJI rozgrywki znajdują się w stadium początkującym, przy czym z utratą jednego punktu prowadzi w tabeli Bratisława.

S. NV Bratislava	5	8	14:5
S. Dynamo Koszyce	4	7	6:1
S. Slavia Praga	4	7	14:5
S. Slovena Žilin	4	6	6:5
S. Sparta	4	5	14:8
Sl. Ostrava	4	5	6:7
S. Židenice Brno	4	4	6:7
ATK	5	3	8:17
S. Teplice	4	3	8:8
S. Bohemians	4	2	7:9
S. Pov. Bystrica	4	2	6:8
S. NV Trnava	4	2	3:9
S. Kladno	4	2	4:11

Węgry

NA WĘGRZECH w tabeli bezkonkurencyjnie prowadzi różnicą aż 13 punktów FTC, który pokonał ostatnio Goldberger 2:0. MTK zremisował z Szegedem 1:1.

FTC	23	45	116:19
MTK	23	32	76:31
Kispest	23	31	68:34
Vasas	23	28	55:33
Ujpest	23	28	60:43
Csepel	23	27	56:57
Szentlőrinc	23	27	33:37
ETO	23	22	46:74
Soroksar	23	21	34:43
Sal BTC	23	19	37:52
Tatabanya	23	13	43:65
Meteosz	23	18	43:65
Szomb. Lokomotiva	23	18	41:46
[illegible]	23	17	30:57
Kistext	23	9	30:73
Goldberger	23	7	19:75

Francja

WE FRANCJI mistrzostwa dobiegają końca, przy czym kwestia zdobycia mistrzostwa przez drużynę Reims względnie Lille jest w dalszym ciągu otwarta. Reims ostatnio zremisował z Sochaux 2:2, Lille pokonał Nancy 4:0.

[illegible]	[illegible]	[illegible]	82:51
Lille	[illegible]	[illegible]	94:38
Marsylia	[illegible]	[illegible]	84:54
Rennes	[illegible]	[illegible]	48:38
Sochaux	[illegible]	[illegible]	69:46
Nicea	[illegible]	[illegible]	58:51
St. Etienne	[illegible]	[illegible]	67:68
Racing Paryż	[illegible]	[illegible]	64:49
Toulouse	[illegible]	[illegible]	53:47
Stade Red Star	[illegible]	[illegible]	55:66
Sete	[illegible]	[illegible]	35:53
Montpellier	[illegible]	[illegible]	53:31
Strasburg	[illegible]	26	37:57
[illegible]	[illegible]	26	53:77
Nancy	[illegible]	24	48:66
Metz	[illegible]	23	55:75
Roubaix	[illegible]	23	46:87
[illegible]	[illegible]	[illegible]	38:57

Anglia

W ANGLII Portsmouth chociaż ma jeszcze do rozegrania 3 spotkania zapewnił sobie definitywnie tytuł mistrza, wygrywając ostatnio z Bolton Wanderers 2:1, Newcastle zremisował z Liverpoolem 1:1, a Arsenal uległ na własnym boisku Chelsei 1:2.

Portsmouth	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Newcastle United	[illegible]	51	[illegible]
Derby County	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Manchester United	37	[illegible]	[illegible]
Manchester City	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wolverhampton	38	[illegible]	[illegible]
Charlton	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Sunderland	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Liverpool	39	[illegible]	[illegible]
Stoke City	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Aston Villa	39	31	[illegible]
Burnley	[illegible]	37	[illegible]
Blackpool	[illegible]	37	[illegible]
Chelsea	[illegible]	36	[illegible]
Birmingham	40	[illegible]	[illegible]
Bolton	39	[illegible]	[illegible]
Everton	39	[illegible]	[illegible]
Sheffield United	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Preston N. E.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Middlesborough	39	[illegible]	[illegible]
Huddersfield	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Szkocja

W SZKOCJI ostateczne rozstrzygnięcie mistrzostwa zapadnie w ostatniej rundzie rozgrywek. W tabeli prowadzi Dundee, z którym dwa lata temu Śląsk wygrał 2:0, przed Rangersem. Dundee zwyciężył ostatnio Partick Thistle 4:2.

Dundee	[illegible]	43	[illegible]
Rangers	[illegible]	42	[illegible]:31
Hibernians	[illegible]	38	[illegible]:38
East Fife	29	33	68:15
Celtic	30	[illegible]	[illegible]:40
Third Lanark	30	[illegible]	56:52
Hearts	29	[illegible]	63:[illegible]
Falkirk	[illegible]	[illegible]	[illegible]:53
St. Mirren	[illegible]	[illegible]	51:[illegible]
Queen of South	[illegible]	[illegible]	47:53
Partick Thistle	[illegible]	[illegible]	50:63
Motherwell	[illegible]	[illegible]	42:46
Aberdeen	[illegible]	[illegible]	38:47
Clyde	[illegible]	[illegible]	50:67
Morton	[illegible]	[illegible]	39:50
Albion Rowers	[illegible]	[illegible]	39:101

Szwajcaria

W SZWAJCARII zdecydowanie prowadzi w tabeli Lugano, które w niedzielę pokonało Servette 2:1. Jego najgroźniejszy konkurent FC Zurych zremisował z Chaux de Fonds 3:3.

Lugano	[illegible]	31	33:13
FC Zurych	[illegible]	[illegible]	54:47
Locarno	[illegible]	23	28:29
Basel	[illegible]	[illegible]	39:25
Chaux de Fonds	[illegible]	22	40:34
[illegible]	[illegible]	[illegible]	41:28
Grenchen	[illegible]	[illegible]	30:27
Bellinzona	20	[illegible]	23:21
Biel	20	[illegible]	30:30
Servette	19	[illegible]	35:32
Grasshoppers	[illegible]	[illegible]	35:40
[illegible]	[illegible]	[illegible]	26:45
Urania-Geni	19	[illegible]	20:30
Young Fellows	20	[illegible]	28:61

Austria

W AUSTRII 3 drużyny walczą zacięcie o tytuł mistrza, największe szanse w tej chwili ma leader tabeli Wacker przed Austrią i Rapidem. Wacker wygrał z Vienną 2:1, Rapid pokonał FC Wiedeń 6:1, a Austria zwyciężyła Sportclub 3:2.

[illegible]	[illegible]	23	31:17
Austria	[illegible]	21	41:19
Rapid	[illegible]	[illegible]	45:22
Admira	[illegible]	20	55:29
FC Vien	[illegible]	16	27:30
Sportclub	[illegible]	[illegible]	29:30
Vienna	[illegible]	[illegible]	36:28
FAC	[illegible]	12	32:39
Oberlea	[illegible]	4	16:50
Hochstadt	[illegible]	4	11:59

Włochy

WE WŁOSZECH do zakończenia rozgrywek pozostało drużynom po 5 spotkań, przy czym o tytuł ubiegają się Torino i Internazionale. Torino stracił ostatnio dalszy punkt w spotkaniu z Bari 1:1, a Lucca zremisowała z Internazionale 0:0.

Torino	33	51	66:32
Internazionale	[illegible]	[illegible]	75:37
Milano	[illegible]	[illegible]	72:42
[illegible]	[illegible]	[illegible]	50:37
Sampdoria	[illegible]	39	67:53
Juventus	[illegible]	36	54:40
[illegible]	[illegible]	[illegible]	49:40
Bologna	[illegible]	38	45:42
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:46
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:49
Palermo	[illegible]	[illegible]	[illegible]:52
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:52
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:46
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:49
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:41
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:41
Atalanta	[illegible]	[illegible]	[illegible]:52
Nowara	[illegible]	24	[illegible]:65
Modena	[illegible]	[illegible]	[illegible]:41
Livorno	33	21	[illegible]:63

Szwecja

W SZWECJI na czele tabeli znajduje się mało znana drużyna Gais, która odniosła zwycięstwo nad Orebro [illegible]. Malmo FF pokonał Göteborg 3:1, a stary mistrz Norrkoping zremisował z Jöngkoping 1:1.

GAIS	15	21	[illegible]
Malmo FF	15	19	[illegible]
Hälsingborg	15	18	[illegible]
Goteborg	15	17	[illegible]:25
Jönköping	[illegible]	[illegible]	[illegible]:29
[illegible]	[illegible]	[illegible]	26:[illegible]
Elfsborg	[illegible]	[illegible]	[illegible]:29
Degerfors	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Norrkoping	[illegible]	[illegible]	[illegible]:26
Halmia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Landskrona	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

G. Florian
redaktor „Sportul Popular"

Ostatni meldunek z Rumunii

Reprezentanci przeciw Polsce

(Od własnego korespondenta).

Bukareszt, w maju.

Dziewiętnasta runda rozgrywek Rumuńskiej Ligi Piłkarskiej przyniosła tylko jedną niespodziankę. ITA została pokonana na własnym boisku przez górników z Jiul 1:0 (1:0). Decydującą o wyniku bramkę strzelił w 12 minucie Roman. Była mistrzowska drużyna, broniąca pucharu sklasyfikowała się obecnie na jedenastym miejscu i wiadomo już, że spadnie z Ligi. Arad zagrał poniżej przeciętnego poziomu. Inne wyniki tej rundy przedstawiały się następująco:

Bukareszt: CSCA — Petrolul 3:2 (1:1). CFRB — Gaz Metan 2:0 (1:0).

Timesoara: CSUT — Dinamo 1:3 (1:2).

Tg. MäNes: RATA — CFRC 1:2 (0:1).

Oradea: ICO — CFRT 0:0.

Cluj: CSUC — Metalochimic 2:1 (1:0).

Kolejarze z Cluju (CFRC) zwyciężyli RATA 2:1. Bramki strzelili Candrea i Aviam dla zwycięzców i Szaloki dla **RATA**. Studenci z Cluju (CSUC) z trudem pokonali Metalochimic dzięki bramkom Rodulescu i Coracu, podczas gdy dla pokonanych strzelcem był Voinescu II. Gdyby CFRT zdobył punkty, mógłby pretendować do pierwszego miejsca, jednakże na meczu z ICO w Oradea wynik był bezbramkowy i ICO został obecnie zdystansowany o 4 punkty przez CFRT, który uplasował się na drugiej pozycji. CFRB zwyciężył łatwo Gaz Metan. Dinamo nie pojechał do Timisvara jako faworyt, ale wrócił do Bukaresztu z dwoma cennymi punktami.

Tabela po tych wszystkich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. ICO (1)	19	[illegible]	29
2. CFRT (2)	19	[illegible]	25
3. CFRB (3)	19	[illegible]	24
4. Jiul (5)	19	[illegible]	21
5. Rata (4)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6. Dinamo (7)	19	[illegible]	[illegible]
7. CFRC (8)	19	[illegible]	[illegible]
8. CSUT (6)	19	[illegible]	18
9. CSCA (11)	19	[illegible]	18
10. Petrolul (9)	[illegible]	[illegible]	18
11. ITA (10)	[illegible]	[illegible]	17
12. CSUC (12)	[illegible]	[illegible]	16
13. Gaz M. (13)	[illegible]	[illegible]	11
14. Mclch. (14)	[illegible]	[illegible]	[illegible]

W grach tej rundy Ligi brali udział jako obserwatorzy przedstawiciele Rumuńskiego Związku Piłki Nożnej i wybrali graczy, którzy będą włączeni do reprezentacji, jakie rozegrają spotkania z Polską. A oto ich nazwiska:

Bramkarze: Boros (CFRT), Voinescu (Metalochimic), Tr. Ionescu (CSCA) i Catranici (ITA).

Obrońcy: Apolzan, Darok (CFRB), Farmati (ITA), Ritter (CFRT), Androvils (CSCA) i Novac (Dinamo).

Pomocnicy: Bodo i Zilahy (ICO) Bacut (ITA), Serfoezoe (CSCA), Socec (CFRB), Woronkowski (CFRT), Flamaropol, Petrescu (Petrolul), Balint (CFRC), C. Marinescu (Jiul) i Szalocki (Rata).

Atak: Bartha (Dinamo), Lungu, Filotti, Zavoda (CFRB), Petschowski (ITA), Nicusor (Metalochimic), Guta Tanase (Gaz Metan), Vaczi, Spielman (ICO), Paraschiva (Jiul), Avasilichioaie (CFRT), Iordache (Petrolul), Mercea i Moldoveanu (CSCA).

Od 28 kwietnia wyznaczonych graczy zgrupowano w Snagow pod Bukaresztem, gdzie odbywa się obóz kondycyjny i treningowy. Trening przeprowadza kolektywnie grupa trenerów.

Pomimo zimna, niezwykłego o tej porze roku w Rumunii, z końcem kwietnia odbył się wielki bieg na przełaj dla uczczenia 1 Maja, w którym wzięło udział 150.000 biegaczy. Byli to robotnicy, chłopi, uczniowie, studenci i dziewczęta. Entuzjazm wszystkich uczestników i uczestniczek był ogromny. Po raz pierwszy wzięli udział w biegu w znacznej ilości młodzi chłopcy i dziewczęta wiejskie. Bieg odbywał się jednocześnie w wielu miejscowościach Rumunii. Jako ciekawostkę należy podkreślić fakt, że w wyścigu wzięli udział ping-pongiści czechosłowaccy, odbywający tournee po Rumunii. Biegli oni w Timisvara. Znaleźli się oni w pierwszej czterdziestce na 2000 startujących.

G. Florian.

Team Polski — Rzeszów 3:1 (2:1)

TEAM REPREZENTACYJNY: *Rybicki, Sobkowiak Glimas, Słoma, Tarka, Skrzypniak, Baran, Gracz, Kohut, Krasówka, Wiśniewski.*

REPREZENTACJA ROZPN: *Barański, Rycerz, Melnarowicz, Majeran I, Mikusiński Pirowski, Wereszczak, Sołek, Kedra Samicz, Pelepyszyn.*

Bramki dla Repr. Polski zdobyli *Anioła 2 i Kohut 1* — dla miejscowych *Pelepyszyn*. Sędziował p. *Strzelecki*.

RZESZÓW (kor) Przyjazd reprezentantów był dla Rzeszowa niebywałą atrakcją. Najlepszym tego dowodem z górą 5000 widzów. Nie brakło przy tym zwolenników piłkarstwa z najdalszych zakątków województwa.

Reprezentanci pokazali piłkę nożną w lepszym wydaniu, na dobrym poziomie technicznym, co było dla Rzeszowa lekcją, a dla widzów przyjemnym sportowym przeżyciem.

W Rzeszowie wypróbowano graczy do reprezentacji Polski tak na Warszawę, jak i częściowo — na Bukareszt. Prawa strona ataku Baran — Gracz, która ma wystąpić w Bukareszcie, była wymieniona podczas gry na parę Kokot II — Anioła. Glimasa zastąpił Bartyla, przy czym ten pierwszy zagrał o wiele lepiej. W miejsce Skrzypniaka wszedł Schmid który ustępował w znacznym stopniu swemu koledze.

Rybicki w bramce był pewniejszym od Janika, chociaż obaj bramkarze nie mogli w zupełności wykazać swojej klasy wobec słabo grającego ataku Rzeszowa. Obrona w zestawieniu Sobkowiak — Glimas wypadła nieźle. Prym w pomocy wiódł Tarka. Prawa strona ataku Kokot II — Anioła dobrze się rozumiała. Kohut rozkręcił się powoli.

Na tle reprezentacji Polski jedenastka rzeszowska nadrabiała braki techniczne dużą ambicją, bojowością, a przede wszystkim sercem do gry. Widać, że brak jej dobrego wyszkolenia i dużo pracy musi włożyć kapitan wyszkoleniowy, by podnieść stronę techniczną naszych zawodników. Wśród rzeszowiaków wyróżnić by można pracowitego Samicza w ataku, Majerana I w pomocy oraz Barańskiego w bramce, który bronił z dużym szczęściem, wyłapując dość często beznadziejne strzały.

Sama gra prowadzona była w szybkim tempie zwłaszcza w drugiej połowie. Duża przewaga gości zaznaczyła się też w tym właśnie okresie.

Przed zawodami przywitał reprezentację Polski prezes R.O.Z.P.N. ob. Janczura oraz Prezydent m. Rzeszowa ob. Huss.

Razem z reprezentacją byli obecni członkowie kapitanatu związkowego: płk. dr Izdebski, Szymkowiak oraz dyr Krug. Przybyli również trenerzy Foryś i Koncewicz.

Według zdania kapitanatu sportowego podobali się w rzeszowskiej jedenastce Barański, Mikusiński oraz Samicz. Skład reprezentacji Polski na mecz w Warszawie będzie prawdopodobnie następujący: Rybicki, Sobkowiak, Glimas, Słoma, Tarka, Skrzypniak, Kokot II, Anioła, Kohut, Krasówka i Wiśniewski.

Zbigniew Rybak.

KARY NA PIŁKARZY II LIGI

WARSZAWA. — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał 6-tygodniową dyskwalifikacją zawodnika PTC (Pabianice) Kurowskiego za słowną obrazę sędziego na meczu Ostrovia — PTC.

Zawodnik Kaczenko (Polonia Przemyśl) otrzymał 6 miesięcy dyskwalifikacji za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika bez piłki na meczu Polonia Przemyśl — Polonia Świdnica.

Warszawa — Reprezentacja PZPN z Francji 2:1 (2:1)

WARSZAWA (tel.). Do spotkania drużyny stanęły w następujących składach:

Warszawa: Borok, Rosa, Serafin, Szczawiński, Wiśniewski, Milczanowski, Sąsiadek, Wilczyński, Świcarz, Szularz, Ochmański

Reprezentacja PZPN we Francji: Najdek, Gozdek, Gołembski, Łuckiewicz, Itczak, Pańczak, Log Jezuita, Słomiany, Marciniak Surdyk.

Pierwszy występ reprezentacji PZPN we Francji na terenie Warszawy zgromadził 6.000 widzów. Po powitaniu przez przedstawiciela PZPN drużyny stanęły na boisku do walki.

W pierwszej połowie spotkania gra była ciekawa i niewątpliwie lepsza, niż po przerwie. Emigranci przeważali w polu przez pierwsze pół godziny, stosując grę przyziemną celnymi podaniami i wykazując duże zaawansowanie techniczne. Wydawało się początkowo, że wygrają spotkanie, byli szybsi, ale brakowało im wykończenia pod bramką. Po 30 minutach warszawiacy otrząsnęli się z przewagi gości, dochodząc do głosu.

W drugiej połowie gra była mniej ciekawa i toczyła się przeważnie w polu

Przebieg gry: Pierwszą bramkę dla emigrantów zdobył z karnego Jezuita. Po ręce pomocnika Warszawy, Szczawińskiego w polu karnym, Jezuita strzela, bramkarz warszawiaków broni, ale Jezuita dobija do bramki. W 27 minucie wyrównał Ochmański, strzelając z podania Świcarza w róg bramki. Drugą bramkę strzelił również z podania Świcarza, Wilczyński w 40 minucie.

W drużynie warszawskiej doskonale grał Wiśniewski w pomocy oraz Świcarz w ataku, który wypracował obie pozycje do strzałów, ale był bardzo starannie kryty przez pomoc emigrantów.

Drużyna emigrantów była bez słabych punktów, jeżeli chodzi o grę w polu, natomiast zawodziła pod bramką.

Sędzia Aleksandrowicz.

Kraków przeciw Kielcom i Skarżysku

KRAKÓW (tel.). Piłkarze Krakowa rozegrają dwa spotkania a to z reprezentacją Kielc w sobotę i z reprezentacją Skarżyska w niedzielę.

Spotkania te odbędą się na podstawie zezwolenia wydanego przez GUKF. Kraków wystąpi w składzie: Jakubik (Hymczak) Kaszuba, Ziemba (Kubik) Wapiennik, Krzesiewicz, Mazur (Dudek) Polanka, Różankowski II, Kofin, Bożek, Bobula (Poświat), Kolasa, Różankowski I.

WARSZAWA. W ramach imprez sportowych, organizowanych z okazji Kongresu Związków Zawodowych, odbędzie się dnia 25 bm. na kortach KS Legia mecz zapaśniczy dwóch zespołów związkowych. ZS Związkowiec spotka się z teamem Ogniwo — Ru[illegible]ł

GRUDZIĄDZ. Rozgrywki o wejście do A klasy zespołów bokserskich Pomorza zostały zakończone. Do A klasy zaawansował ZKS Stal (Grudziądz, dawn. Unia), który w ostatnim spotkaniu finałowym pokonał RKS Orzeł (Włocławek) 14:2.

Team Polski — Tarnów 5:0 (3:0)

TARNÓW (tel.). Ostatni egzamin naszych piłkarzy przed meczem z Rumunią w Bukareszcie odbył się w Tarnowie. Przeciwnikiem naszej reprezentacji był Tarnów. Zwycięstwo przypadło teamowi Polski w stosunku 5:0 (3:0).

Skład teamu był następujący: Jurowicz, Gędlek, Jandudа, Jabłoński I, Brzozowski, Suszczyk, Mordarski, Cieślik, Gracz, Łącz, Mamoń.

Jeśli jednak chodzi o możliwość wyboru dobrej jedenastki, to sądząc z przebiegu gry, nasuwają się tu duże trudności.

Jasnym punktem, co do którego nie ma zastrzeżeń, jest Jurowicz w bramce. Obronił on kilka strzałów w doskonałym stylu. Również bez zarzutu wypadł po przerwie Skromny. W obronie Gędlek w parze z Jandudą, wykazali dobry poziom. Barwiński brany pod uwagę do drużyny na Bukareszt, grał w Tarnowie i spisał się dobrze.

Najgorzej będzie z pomocą, w której brak środkowego. Luka po Parpanie nie została wypełniona. Do 20 min. po przerwie grał Brzozowski. Wypadł słabo. Legutko, grający po Brzozowskim, nie miał już dość czasu na pokazanie swoich możliwości, ale klasą reprezentacyjną na razie się nie wyróżnia. Z bocznych pomocników bracia Jabłońscy byli poprawni, natomiast Suszczyk, który grał do przerwy, wypadł blado.

W ataku mamy tylko dwóch wartościowych piłkarzy, Gracza i Cieślika. Środkowego nie widać. Łącz, który grał przez 60 minut, był słaby. Nowak też nie wykazał walorów na kierownika ataku. Jeżeli chodzi o skrzydła, to Mamoń do przerwy był na prawym, a Mordarski na lewym, po przerwie Mamoń przeszedł na lewe skrzydło, a na prawym zagrał Rembecki. Cała ta czwórka niczym specjalnie się nie wyróż[illegible].

Mecz był dość żywy z tym, że Tarnów grał ambitnie i w wielu wypadkach mocno zagrażał reprezentacji. Wyróżnili się w nim obrońcy Pingal i Barwiński, Kozioł na środkowej pomocy oraz w ataku Roik.

Bramki dla reprezentacji zdobyli: Łącz (2), Gracz, Cieślik i Rembecki. Sędziował Fronczek

KRAKÓW (tel.). Reprezentacja nasza na mecz piłki nożnej z Rumunią udaje się do Bukaresztu samolotem w piątek, dnia 7 bm. o godz. 8.30 rano. Ekipa nasza liczy wraz z rezerwowymi 15 osób.

POZNAŃ (Tel.) Poznański OZB przeprowadził zmianę składu na indywidualne mistrzostwa Polski. Wystąpią: Woźniak (ZZK Ostrovia); Jędraszak (Warta): Panke (Ziedn.); Ratajczak (W); Cisłowski (Gorzów); Grzelak (Włókn. Kalisz), Franek (W); Koleczko (ZZK Ostrovia); Jondrzyk (Szamotulski).

WARSZAWA. — Dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ organizuje w dniach 22 i 23 maja na kortach WKS „Legia" w Warszawie mecz tenisowy między ZS „Stal" a ZS „Ogniwo".

W drużynie „Stali" występują m. in.: J. Jędrzejowska, Piątek, Bra[illegible]

„Ogniwo" przeciwstawi: K. Tłoczyńskiego, Buchalika, Szerauc - Tłoczyńską, juniora Christa.

Ze względu na to, że wymienieni gracze stanowią czołówkę polskiego tenisa, zawody zapowiadają się bardzo atrakcyjnie

W związku z tym spotkaniem w Warszawie znajdą się najlepsi juniorzy kraju (Licis, Piotrowski i Christ), którzy mogliby spotkać się z warszawianinami Radziem i Ku[illegible]

ŁÓDŹ (tel.). Jak nam donoszą w Biegach Narodowych na terenie Wojew. startuje w r. b. 30.000 zawodników, z czego w Łodzi 12.000. Start odbędzie się w 58 punktach. W roku ubiegłym startowało 22 tysiące, z czego w Łodzi 6.000.

LUXEMBURG. Dania spotka się w drugiej rundzie z Francją, która wygrała w Davis Cupie z Luxembur[illegible]

LIZBONA. Anglia zdobyła decydujący punkt, wygrywając spotkanie w grze mieszanej: Motram i Palsh pokonali Roguetto i Da Silvę 6:0, 6:2; 6:1.

DUBLIN. Pierwszy dzień spotkań między Irlandią i Chile przyniósł każdej z drużyn po jednym pkt.: Kemp (Irl.) pokonał Tavernea 6:1, 4:6 6:4; 6:3, a Jackson (Irl.) uległ Balbiersowi 2:6, 6:4, 3:6, 0:6.

Depesze sportowe ze świata

PRAGA. (tel) Rewanżowy mecz międzypaństwowy w koszykówce za mistrzostwa Europy pomiędzy Włochami a Czechosłowacją zakończył się zwycięstwem Włochów 46:44 (18:20). Chodziło jeszcze o rewanż z mistrzostw roku 1946 w Genewie, kiedy to Czechosłowacja wyszła zwycięsko 34:32. Od tego czasu obie drużyny nie zetknęły się z sobą.

LONDYN. Przed meczem z Czechosłowacją Angielski Związek Tenisowy zaangażował dla swej drużyny reprezentacyjnej, jako trenera, znanego tenisistę zawodowego Perry'ego, który przebywa obecnie w Ameryce. Perry, były reprezentant Anglii, uczestniczył w 38 spotkaniach o puchar Davisa i wygrał z nich 30.

PARYŻ. (tel.) Z tegorocznych rozgrywek daviscupowych wycofały się 3 państwa: Argentyna, Grecja i Turcja.

KOPENHAGA. Zakończył się tu mecz I rundy o puchar Davisa, między Danią i Izraelem. Spotkanie przyniosło zwycięstwo w stosunku 5:0 Duńczykom, którzy w ostatnim dniu wygrali oba spotkania w grze pojedynczej: Ulrich pokonał Weissa 6:4, 3:6, 1:6, 6:0, 6:3; a Nielsen wygrał z Finkelkrautem 6:1, 6:3; 6:1.

MOSKWA. Podczas zawodów pływackich Betechtin z Leningradu ustanowił nowy rekord ZSRR na 400 m st. klas., przepływając dystans w [illegible]

LONDYN. W bokserskich mistrzostwach Europy Anglia będzie reprezentowana tylko przez 4 zawodników. Wyznaczeni zostali: Marshall — w kog.; Brander w piórk. Smith; w lek. oraz olimpijczyk Wright w średniej. Warto nadmienić, że Smith jest jedynym wyznaczonym pięściarzem na mistrzostwa spośród 8 tegorocznych mistrzów Anglii.

LONDYN. (tel) Mistrzostwo Anglii na twardych kortach wygrał Mathies, pokonując w finale Cocheta 6:3, 4:6, 6.2, 10:4. Cochet wcześniej wyeliminował I. Tłoczyńskiego.

NOWY JORK (tel). Amerykanin Fuchs pchnął kulą 17.15 m.

NOWY JORK (tel.) Mc Kenley z Jamajki uzyskał za pierwszym startem w sezonie na 440 y czas 47.7 s. Na tych samych zawodach La Beach — Panama miał na 100 y wynik 9.5 s., a na 220 y — 20.8 s.

BUDAPESZT. W meczu sparringowym, przed międzypaństwowym spotkaniem z Austrią reprezentacja piłkarska Węgier uległa drużynie Ferencvaros w stosunku [illegible] bel Ligi węgierskiej Ferencvaros grał w osłabionym składzie bez środkowego napastnika Deaka.

Mecz z Austrią ma prowadzić znany sędzia czechosłowacki Vlcek.

W ramach 60 lecia węgierskiego klubu piłkarskiego MTK, drużyna jubilata rozegrała spotkanie ligowe z prowadzącym w tabeli bez porażki. Ferencvarosem. MTK wygrał niespodzie[illegible]

OSLO (tel). Ogłoszono tu, że do mistrzostw bokserskich Europy, które odbędą się w dniach 13—17 czerwca, zgłosiło się 16 państw.

BERLIN (tel.). Niemiecki pływak Klinge wyrównał swój rekord światowy na 100 m. st. klasycznym, uzyskując 1.07.1 min.

PARYŻ (tel.) Rewanżowe spotkanie piłkarskie Czechosłowacja — Francja odbędzie się w Paryżu 13 listopada.

Meldunki naszych sprawozdawców z wyścigu Praga—Warszawa

red. Wacława Koryckiego i red. Leona Kaźmierczaka

Z Pardubic do Brna

Drugie zwycięstwo Vesely'ego

BRNO. (telefonem) Do drugiego etapu z Pardubic do Brna, wynoszącego 137 km, startowało już tylko 98 zawodników. Zabrakło m. in. Polaka Wandora, Francuze Garcie i Czechosłowaka Beritza, którzy musieli zrezygnować z dalszej jazdy wskutek kontuzji.

Po defiladzie ulicami miasta, którą prowadził w żółtej koszulce leadera Vesely, nastąpił start tuż za Brnem. Kolarze ruszyli w dość ostrym tempie około 33 km/godz. Po 2 km całonek I drużyny CSR Siegl łapie gumę i pozostaje w tyle. Drugi wypadek spotyka po 40 minutach jazdy zawodnika polskiego Czyża, któremu zrywa się łańcuch. Po dalszych 5 minutach spotykamy na szosie przy rowerze Węgra Pappe; chwycił go kurcz. Na 26 km tuż przed autem prasowym znowu wypadek i to fatalny: kraksa 15 zawodników. W samochodzie konsternacje, zwłaszcza że dnie poprzedniego również na oczach dziennikarzy doszło do zbiorowego wypadku Beritza. Holubka i Garcii. Na szczęście jednak tym razem wszyscy zawodnicy podnieśli się i szybko kontynuowali jazdę. Pozostał tylko jeden w koszulce biało-czerwonej: zbliżamy się i widzimy, że to Wyglenda: ma silnie pokrwawione nogi i poważny defekt koła. Ale wóz techniczny był blisko, więc po naprawie roweru i opatrzeniu kolana Ślązak pojechał dalej.

Tymczasem na przodzie echała zwarta grupa złożona z około 50 kolarzy, która stopniowo rozciągała się. Na jej czole liczna stawka kolarzy, a wśród niej: Kapiak, Siemiński, Wrzesiński, Wójcik, Nowoczek, Motyka, Pietraszewski, Salyga, Mich, Targoński, Rzeźnicki, Leśkiewicz.

Trasa aczkolwiek krótka, to jednak b. trudna z powodu licznych wzniesień i ostrych serpentyn.

Na 40 km Wójcik zainicjował ucieczkę i gnał samotnie naprzód, uzyskując nad pozostałymi przewagę dobrych 500 metrów. Początkowo nikt się nie kwapił na gonienie Polaka, ale po jakimś czasie ruszyli za nim Francuz Riegert i Węgier Otfos. Współpracowali oni w pościgu Wójcika razem, w końcu zrezygnowali z tego i pozwolili dojść do siebie pozostałym z czołowej grupy.

Tempo spadło teraz momentalnie. Zawodnicy odpoczywali po uciążliwej gonitwie. Było to na 62 km przed metą. A tu coraz częściej pojawiały się groźne przeszkody — strome wzniesienia. Najtrudniejszy odcinek wypadł koło Letovic (godzina jazdy do Brna). Wielu zawodników zsiadło z rowerów i pchało je pod górę. Samochody posuwały się jak gąsienice. Na tym właśnie odcinku zadecydowały się też losy [illegible]

Po sforsowaniu wzniesienia ucieczkę zainicjował Vesely, zwycięzca I etapu i najlepszy z Francuzów Garnier. Odbili się oni wyraźnie od konkurentów i zwiększyli tempo. Nie ulegało wątpliwości, że znów obaj stoczą walkę o zwycięstwo na finiszu. Tymczasem za nimi toczył się zażarty bój. W nowo sformowanej po zjeździe czołówce dominowali Francuzi i Czechosłowacy. Był w niej również Wójcik.

Na 15 km przed Brnem oderwali się Krejcu (CSR) i Bathier (Francja) i samotnie pędzili ku mecie. Zwi[illegible] Letovicach, a następnie przejście na asfalt stały się powodem licznych defektów gum. Naprawiali je kolejno Motyka (Polska), Nordhadian (Rumunia), Wrzesiński (Polska), Holubec (Czechosł.), Veverka (Czechosł.) i Węgier Kertesz.

W pogoni za czołówką spotkaliśmy po drodze samotnie jadących kolarzy względnie mniejsze grupki. I tak za grupą Wójcika jechało 8 zawodników, których prowadził Nowoczek, Pietraszewski, Siemiński, Kapiak Leśkiewicz i Targoński. Przed nimi jeszcze jechał samotnie Salyga, którego jednak dogzli koledzy tuż przed miastem.

Finisz w Brnie prowadził licznymi bocznymi ulicami miasta, a tuż przed metą przy wjeździe na prostą było znów wzniesienie. Pierwsi na metę wpadli, dyktując przed Brnem tempo, dochodzące do 50 km Vesely i Garnier — 20 minut przed przewidzianym w programie czasie. W równych odstępach czasu przybywali następnie do mety dalsi zawodnicy, przy czym podkreślić należy stosunkowo dobre miejsca Polaków, lepsze niż w poprzednim etapie. 10 naszych znelazło się w pierwszej trzydziestce. Niestety w końcowej klasyfikacji okazało się, że jakkolwiek nasi kolarze mieli lepsze miejsca niż w pierwszym etapie, to utracili w klasyfikacji zespołowej dalszych 10 minut w stosunku do swych konkurentów.

Wójcik za zdobycie 7 miejsca na etapie Pardubice — Brno otrzymał jako nagrodę zizucer.

W autobusie prasowym, pożegnawszy od Pardubic, jechał trener kolarzy francuskich. Gdy zobaczył jak Pietraszewski samotnie doganiał koło Prościejowa czołówkę, gwizdnął przeciągle na znak uznania. Widząc przed Gottwaldowem uciekinierów Rzeźnickiego i swego rodaka Rigerta, orzekł bez namysłu: „Polak zwycięży!"

Wyniki szczegółowe drugiego etapu

[illegible] 4.03,58; [illegible] 4.03.58, [illegible] 4.03,58; [illegible] (Fr) 4.03.58; [illegible] (Fr) 4.03.58; [illegible] (CSR) 4.03,58; [illegible]) 4.04.10; [illegible] Nowoczek (P) 4.07.38; [illegible] (P) 4.07.38, [illegible] (P) 4.07.39; 21. Holubec (CSR) 4.07.[illegible]; Salyga (P) 4.07.42.

[illegible] jeszcze [illegible] — 4.09.15 godz.; 26. Siemiński 4.09.15; 27. Olszewski 4.10.35; 29 Rzeźnicki 4.13.48; 33. Wrzesiński 4.14.51 35. Mich 4.14.57; 48. Kudert 4.16.54; 52. Czyż; 54. Motyka; 69. Wyglenda; 81. Bukowski.

Wycofali się z biegu na tym etapie Cico (Albania) Kece [illegible] Tarrega (F) i Tobias (W).

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA II ETAPU:

1. Francja I 12.08.24 godz.; 2. [illegible] .11.07; 3. Francja II — 12.11.08, 4. Polska I.

Klasyfikacja po dwóch etapach:

1. Francja II — 24:33.27 godz.; 2. Czechosłowacja I — 24:36.04; 3. Francja I — 24:37.54; 4. Polska I — 24:56.37 5. Węgry II; 6. Francja III; 7. Polska II — 25:05.14 i 8. Polska III — 25:11.19.

Na trasie

Brno — Gottwaldów

tak jak w roku ubiegłym sukces odnieśli Polacy

GOTTWALDOWO. (telefonem) Po dwóch etapach nie bardzo bogatych w sukcesy liczono się w obozie polskim z lepszymi wynikami na trzecim odcinku z Brna do Gottwaldowa w myśl przysłowia do trzech razy sztuka. I rzeczywiście etap ten przyniósł Polakom sukces tak w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej. Powtórzyliśmy zwycięstwo z roku ubiegłego kiedy to etap ten wygrał Wrzesiński. Tegoroczny zwycięzca Rzeźnicki uzyskał czas 4:22.25 godz.

Start w Brnie odbył się w doskonałych warunkach: pogoda była słoneczna, o w południe panował niemal upał. Zawodnicy dyktowali dobre tempo. trasa miała właściwie 149 km, przeciętna więc szybkość wynosiła blisko 35 km na godz. Krótko po starcie było poważniejsze wzniesienie, następnie wzniesień takich było jeszcze kilka. Na szczęście druga część trasy była już znośna, totez w skrytości ducha liczono się w naszym obozie z możliwościami sukcesów.

Defektów na trasie naliczyliśmy 25 czyli bardzo dużo. I Polacy nie obeszli się bez nich: Pietraszewski dwukrotnie zsiadł z roweru, by zmienić gumę, podobnie Wójcik, Siemiński, Olszewski, Czyż, a spośród innych: Francuz Beaumont, Rumun Nordhadian i Czech Puklicky.

W etapie tym zawodnicy nie czekali na walkę na końcu trasy: Raz po razie odrywali się i bądź w pojedynkę, bądź w grupach gnali naprzód. Ucieczki były jednak szybko likwidowane. Przez większą część trasy jechało też na przodzie grupa złożona z około 40 zawodników. Wśród inicjujących ucieczki nie brakło Polaków m. in. Wójcika i Rzeźnickiego.

20 km od startu wydarzyła się mała kraksa. Uległ jej Francuz Rigaut, Węgrzy Keiser i Gall oraz członek I ekipy CSR Siegl, który następnie wycofał się z wyścigu ne skutek kurczów mięśni. Tak więc pierwszy zespół CSR po uprzedniej stracie Peritza osłabł wybitnie.

Od czołówki odpadały od czasu do czasu mniejsze grupki zawodników. Wzdłuż trasy wiwatowały tłumy publiczności powiewając chorągwiami, bardzo często polskimi. W Prościejowie, Ołomuńcu i Przerowie powitania były specjalnie serdeczne.

W Prościejowie miał defekt Pietraszewski, który musiał go sam usunąć. Francuzi natomiast zawsze korzystali w takich wypadkach z pomocy kolegów. Kiedy w tym samym Prościejowie Herbulot złapał gumę Riegert i Benedette zatrzymali się natychmiast, wspólnie usunęli braki i wspólnie pognali za czołówką. Publiczność nagrodziła takie koleżeństwo burzami oklasków.

Za Prościejowem Wyglenda, jadąc w tyle, doszedł do czołówki. Na drodze do Ołomuńca dołączyło się jeszcze do niej kilku zawodników, wśród nich Polacy Mich i Targoński. Tempo w tym okresie wynosiło 25 km.

5 km przed Ołomuńcem Pietraszewski po naprawie gumy dopadł tuż przed miastem pierwszą grupę. W tym czasie kolarze drugiego zespołu CSR Puklicky, Pavelek i Jenik zostali w tyle, by pomagać przy usuwaniu defektu Puklickego. Bez większych zmian czołówka złożona z około 40 zawodników przejechała przez Ołomuniec a następnie przez Przerów. Za miastem zsiadł z roweru Rzeźnicki, usunął mały defekt i wkrótce dołączył się do czoła. 30 km przed metą, musiał zejść z roweru Siemiński i odpadł z prowadzącej grupy.

Zwarta czołówka zbliżała się tym czasem do mety. Nie było jednak żadnego zdecydowanego leadera etapu. 1 km przed miasteczkiem Hulin (20 km od mety) wznowiono pro by pojedynczych ucieczek. Były one jednak szybko likwidowane. Nagle ze zwartej grupy wyskoczyli Rzeźnicki i Riegert (Francja), zwiększając coraz bardziej tempo zdobyli początkowo 500 a następnie 1,000 m przewagi.

Pozostali puścili się w pościg, ale było już za późno. Obaj uciekinierzy wpadli do Gottwaldowa mijając się wzajemnie po drodze. Kilometr przed metą Polak oderwał się od Francuza i wyprzedził go na finiszu o 10 sekund. Z czołówki wyrwali się jeszcze tuż przed Gottwaldowem Vaverka (CSR) i Herbulot (Francja), którzy wpadli razem na [illegible]

Po nich nadjechało około 20 zawodników, których prowadził leader wyścigu Vesely, Węgier Kovacs i Polak Wrzesiński. Z Polaków wśród tej grupy byli jeszcze Wójcik, Pietraszewski, Nowoczek, Salyga i Leskiewicz. Ze nią przybyli; do mety Wyglenda i Kapiak.

Odnieśliśmy więc w tym etapie wielki sukces, zwłaszcza że i drużynowo przypadło nam pierwsze miejsce.

Klasyfikacja trzeciego etapu

1) Rzeźnicki (P) 4:25.22 godz.;
2) Riegert (F) 4:25.32,
3) Vaverka (CSR) 4.25.42;
4) Herbulot (F) 4:25.42;
5) Vesely (CSR) 4:26.36,
6) Wrzesiński (P) 4:26.26, 7) Wójcik (P) 4:26.36; 8) Salyga (P) 4:26.36; 9) Pietraszewski (P) 4:26.36.

Ten sam czas uzyskało dalszych 31 zawodników, z których Nowoczek figuruje na 33 miejscu i Leskiewicz [illegible] miejsce zajął Kapiak i 43 Wyglenda z czasem 4:30.18.

Wynik drużynowy etapu Brno — Gottwaldowo:

[illegible] I 13:18.34 godz.
2) Francja I 13:18.44;
3) Czechosłowacja II — 13:18.54
5) Węgry I 13:19.48; 6) Rumunia I — 13:19.48, 7) Węgry II — 13:19.48; 8) Francja III — 13:19.48; 9) Polska II — 13:23.30,
10) Bulgaria I — 13:23.30.

Trzecia ekipa polska uzyskała dal[illegible] 13:31.00.

Klasyfikacja indywidualna po trzech etapach:

1) Vesely (CSR) i Garnier (Francja) — 12:33.[illegible] godz. 3) Herbulot (F) — 12:35.20; 4) Bathier (F) 12:35.20; 5) Benedette (F) 12:40.37; 6) Riegert (F) — 12:41.47; 7) Bordel (F) 12.42.04; 8) Wójcik (P) 12:42.29 godz.

Dalsze miejsca: 15) Leskiewicz (P); 18) Salyga (P); 19) Targoński (P).

Klasyfikacja drużynowa po trzech etapach: 1) Francja I — 37:[illegible].18 godz., 2) Czechosłowacja I — 37:59.26; 4. Polska I — 38:15.11.

Na 6 miejscu uplasowała się II ekipa polska z czasem 38:28.43 godz.

Tylko kilka kropel...



Wioślarze w jednym wypadku mogą skosztować alkoholu: przy okazji tradycyjnego święcenia łodzi. Jest to zresztą wino i kilka jego kropli przypada nie zawodnikom lecz działaczom lub przedstawicielom władz. Moment z takiego wioślarskiego „pijaństwa" widzimy właśnie na naszym zdjęciu, które pochodzi z Krakowa. Dyr. Wojewódzkiego Urzędu KF ppłk. Kasprzyk po dokonaniu winem chrztu nowych łodzi, wypija ostatnie krople

Fot. Węglowski

Gottwaldów — Ostrava

Znowu pierwszy na mecie Vesely

Ostrawa. (telefonem) Etap z Gottwaldowa do Ostrawy wynosił zaledwie 113 km. Rozegrano go podobnie jak i poprzedni przy pięknej pogodzie. Trasa obfitowała w liczne wzniesienia, a przy zjazdach w ostre serpentyny. W środkowej części etapu teren był równy, a pod koniec znów falisty.

Od razu ze startu zainicjował ucieczkę Czech Javorik, pochodzący z Gottwaldowa, znający ne



Zwycięzca III etapu z Brna do Gottwaldowa Rzeźnicki — Polska

wylot teren. Towarzyszył mu Rumun Norhardien, który jednak wkrótce odpadł na skutek defektu gumy. Jego miejsce zajął Czech Bohdan i z Javorikiem pro wadził wyścig z przewagą dochodzącą czasami do 5 km przez około ¾ trasy.

30 km przed metą w Nowym Jucinie Bohdan miał defekt gumy, ale szybko załatwił naprawę i jechał dalej, zaś Javorik zasłabł. Dogoniła go wkrótce czołówka składająca się z około 50 zawodników. Samotnie jadący Bohdan nie potrafił utrzymać tempa, więc i jego dogoniła cała grupa na krótko przed Ostrawą.

Na przedmieściu tempo wyścigu osłabło wybitnie. Nikt nie chciał wyjść na czoło, a wszelkie próby ucieczki były likwidowane. Raz po raz inicjowali je Polacy: Kapiak, Rzeźnicki i Wrzesiński. W ogóle Polacy nadawali w tej fazie wyścigu ton. W czołowej grupie znajdowali się prawie wszyscy nasi zawodnicy.

W pewnym momencie ruszyli do ucieczki Francuz Garnier, Kapiak i Rumun Niculescu. Ale i ta ucieczka została zlikwidowana, a w końcowej części trasy na czoło wybił się leader wyścigu Vesely. Pięknym finiszem wpadł on na metę, wyprzedzając nieznacznie grupę 6 zawodników.

Kolejność na mecie była następująca: Vesely, 2) Kovacs (Węgry). 3) Niculescu (Rumunia), 4) Garnier (Francja), 5) Rzeźnicki (P), 6) Pietraszewski (P). Na następnych miejscach uplasowali się Kapiak i Czyż.

Jadący w czołówce Wójcik, Siemiński, Nowoczek i Wrzesiński na ulicach Ostrawy na skutek zderzenia upadli i zostali nieco w tyle, a finiszującemu za Veselym Rzeźnickiemu przeszkodził jeden z Francuzów, przez co Polak nie potrafił wybić się ze zbitej grupy. Piękny gest koleżeństwa widzieliśmy u zawodnika Krejcu (CSR), który przy defekcie gumy u Holubca, oddał mu swój rower, sam zatrzymując się. Również kilku Francuzów miało defekty i wskutek tego pozostali oni w tyle. Polacy mieli tym razem stosunkowo najmniej defektów, toteż w końcowej klasyfikacji wyszli możliwie.

W czwartek zawodnicy odpoczywają w Ostrawie, a w piątek w południe przekroczą granicę Polski i odtąd walka toczyć się już będzie na szosach polskich.

Wielki sukces Polaków

Przy obliczeniach wyników komisja sędziowska przyznała jednakowy czas 3.35.26 godz. aż 29 zawodnikom w kolejności: 1) Vesely; 2) Kovacs (W): Rzeźnicki: 4) Herbulot (F); Niculescu (R); 5) Pietraszewski, 6) Salyga; 7) Nagoescu (R); 8) Dimow (B): 9) Gerles (W): 10) Donati (F); Puklicky (CSR): 12) Kristet (B); 13) Motyka; 14) Kaizer (W); 15) Ivanow (B). 16) Kapiak: 17) Pavelek (CSR); 18) Mis (P). 19) Eitsch (F), 20) Sere (W); 21 Dobrye (B); 22) Bathier (F); 23) Leśkiewicz (P): 24) Vojevodow (B): 25) Wyglenda, 26) Olszewski (P).

W klasyfikacji drużynowej IV etapu 5 drużyn zajęło pierwsze miejsce w jednakowym czasie 10.36.18 godz., w tych pięciu drużynach znajdują się wszystkie 3 zespoły Polski. Jest to więc wielkim sukcesem. Oprócz drużyn polskich w piątce znalazła się drużyna Francji II i Bułgaria I. Dalsze miejsca zajęły: 6) Francja I 10.47.44 godz.: 7) Rumunia I 10.49.28; 8) Czechosłowacja I 10.53.37.

Klasyfikacja drużynowa po czterech e[illegible]

1) Fr[illegible] II 48.37.40 godz.
2) Francja I 48.45.02 godz.
3) Czechosłowacja I 48.53.03 godz.
4) Polska I 49.01.29 godz.
5) Polska II 49.15.01 godz., 6) Francja III 49.15.35; 7) Węgry I 49.18.58; 8) Polska III 49.28.37; 10) Rumunia I 49.30.05; 11) Czechosłowac[illegible] — 49.42.42 godz.

Indywidualnie po czterech etapach na pierwszym miejscu znajduje się dwóch zawodników w jednakowym [illegible], co jest wypadkiem niesłycha[illegible]adkim. Tak Vesely (CSR) jak i [illegible]er (Francja) mają po 16.08.38 godz.

Dalsze miejsca: 3) Herbulot (Fr) 16.10.46; 4) Bathier (Fr.) 16.10.50, 5) Puklicky (CSR) 16.17.56 godz.; 6 Se[illegible] 16.18.36: 9) Bordel (Fr) [illegible] F [illegible] 6 [illegible] wicz (Polska) 16.21.36 : 12) Salyga (P) 16.23.05: 13) Holubec (CSR) 16.25.36, 14) Rzeźnicki 16.26.31; 15) Targoński [illegible]

Do V etapu do Katowic wystartuje [illegible]

Dalsza trasa

Przez czwartek zawodnicy wyścigu Praga — Warszawa będą odpoczywali w Ostrawie, poczem w piątek rano nastąpi start do V etapu Ostrawa — Katowice. Od tego etapu przebieg wyścigu będzie następujący:

6. 5. 49 — Morawska Ostrawa — Bogumin — Chałupki (granica) — Wodzisław — Radlin — Rybnik — Racibórz — Gliwice — Zabrze — Świętochłowice — Hajduki — Katowice. km. 147.

7. 5. 49 — Katowice — Bytom — Strzelce — Opole — Brzeg — Oława — Wrocław. km. 184.

Wypowiedzi zawodników

»Będzie coraz lepiej«

PIETRASZEWSKI: *„Za dużo się kłócimy, potrzeba jednego do rozkazywania. Dzisiaj zapóźno się podzerwałem. Każdy z nas jedzie indywidualnie. Grunt, że codzień jest lepiej a kompozycja na dalszą drogę jest pierwszorzędna"*

NOWOCZEK: *„Wywaliłem się przed samą metą. Pękła mi guma i przyjechałem na kole; nie warto już było zmieniać gumy. A cały czas znajdowałem się w czołówce. U nas nie ma komu przewodzić. Francuzi są silniejsi niż przypuszczałem. Vesely też nie ułomek!"*

WÓJCIK: *„Półtora km przed metą wywróciłem się i skrzywiłem pierrszą kierownik. Żeby było dalej do celu, to i tak bym doszedł do czołówki. Codziennie czuję się lepiej, pomału się poprawiamy."*

KAPIAK: *„Dzisiaj była bardzo zażarta walka. Drużynowo chyba wygraliśmy, bo przyjechaliśmy wszyscy w grupie, a Francuzi i Czesi porozciągani. Rzeźnicki trochę za długo się ociągał żeby zwyciężyć. Trzymamy się dobrze. Szkoda, że w Ostrawie mamy dzień odpoczynku. Pozdrawiam Czytelników „Sportu i Wczasów".*

WRZESIŃSKI: *„Bułgarzy jadą jak szaleni, przewrócili mnie przed metą. Zespołowo wypadliśmy lepiej. Przeciwników mamy bardzo mocnych. Mimo upału tempo było bardzo szybkie."*

CZYŻ: *„Jadę już czwarty etap i czwarty raz mi się coś przytrafia. Dziś złamałem kierownik i znów trochę zostałem w tyle a kondycyjnie czuję się świetnie. Cały czas jadę w czołówce i rozrabiam jak mogę, ale cóż — pech."*

WYGLENDA: *„Czuję się już dobrze (po wypadku). Przyjechałem w czołówce mimo silnej konkurencji. Początkowo myślałem, że nie skończę wyścigu ale ktoby wytrzymał jak nie śląski „pieron". Dziś była morderca walka!"*

RZEŹNICKI: *„Francuzi nie ładnie jeżdżą. Jeden z nich przytrzymał mnie dziś za siodło na finiszu. Wyrwałem do przodu z pierwszej pozycji i gdybym poszedł z tyłu, Vesely nie wygrałby etapu. Jestem jak w domu. Teraz będzie coraz lepiej."*

L. Cergowski



To i owo...

● *Wyścig Praga — Warszawa ogłoszono początkowo jako wyłącznie drużynowy. Nie dało się tego jednak utrzymać. Kolarstwo jest przede wszystkim sportem indywidualnym, choć nie wyklucza drużynowego zaszeregowania. Toteż już od pierwszego etapu z Pragi oprócz przewidzianej klasyfikacji zespołowej, zastosowano klasyfikację indywidualną. Walka o pierwszeństwo indywidualne wzbudza też największe zainteresowanie wśród tysięcznych tłumów rozstawionych wzdłuż długich etapów. Zwycięzcy etapów stają się bohaterami dnia, a żółta koszulka leadera śledzona jest w czasie biegu z największym zainteresowaniem. Walka drużyn jest na dalszym planie, interesuje speców, zawodników i przedstawicieli prasy. Dodawanie czasów kolarzy jednego i tego samego zespołu, nie wzbudza natomiast u zwykłego widza specjalnej atrakcji.*



● *Wynik Adamczyka 7,24 m w skoku w dal, jak na początek sezonu, jest bardzo dobry, najlepszy narazie w tej chwili w Europie. Niewątpliwie zawodnik poznański w ciągu sezonu poprawi go jeszcze wydatnie. Pierwsze starty lekkoatletów europejskich nie są tak błyskotliwe — jak start Adamczyka. Większości czołowych zawodników daleko jeszcze nawet do wiosennej formy. Jedynie kilku Francuzów, którzy przebywali przez ostatnie miesiące w Afryce, ma już formę na klasę międzynarodową. Głównie Heindrich, który zresztą konkurował z Adamczykiem na Igrzyskach w Londynie w dziesięcioboju. Ma on też — podobnie jak radziecki wieloboista Heino Lipp — plan wydatnego poprawienia swego rekordu w dziesięcioboju w tym roku.*

● *W poniedziałek w Sztokholmie na 3/4 mili w hali krytej wygrał mistrz olimpijski na 1.500 m. Ericsson w 3.20,2 min. przed długodystansowcem Ahldenem 3.20,4 min.*



● *Pierwszy start lekkoatletów czechosłowackich na boisku, nie przyniósł nic specjalnego. Kalina pchnął kulą 13,80 a Laźniczka skoczył w dal 6,29 m.*

● *Puchar piłkarski Austrii wygrała wiedeńska „Austria" bijąc w finale Vienne 3:1.*

● *Kręglarstwo! Jest to niewątpliwie sport, u nas niestety uznawany tylko przez „piwoszów", ale na szerokim świecie potraktowany poważnie. W dniach 11—19 czerwca odbędą się mistrzostwa kręglarskie Europy w Wiedniu, przy czym wszystkie gry zostaną przeprowadzone na alfaltowych torach.*

● *Mistrzostwa piłkarskie Południowej Ameryki przyniosły ostatnio zwycięstwo Paragwaju nad Chile 4:2 oraz Peru nad Boliwią 3:0.*

● *Kanuiści czechosłowaccy, którzy na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie pozdobywali złote medale w roku ub. na pochodzie 1 Maja w Pradze szli z napisem: „Jesteśmy olimpijską nadzieją!" W tym roku zaś nieśli transparent z napisem: „Cośmy w roku ub. obiecali, tegośmy dotrzymali!"*

● *Próby skrócenia i obcięcia programu olimpijskiego w zapasach i szermierce, przeprowadzone przez przedstawicieli państw na Kongresie Olimpijskim w Rzymie, nie dały rezultatu: dotychczasowy program w obu działach zostanie w pełni zachowany w Helsinkach w roku 1952.*



● *Sportowa prasa wiedeńska w depeszach z Turcji podaje, że aresztowani przez władze tureckie za przemyt austriaccy piłkarze otrzymali od władz więziennych pozwolenie na odbywanie raz w tygodniu treningu piłkarskiego na dziedzińcu więziennym.* ESTE

Od czwartku pięściarskie mistrzostwa Polski

Obsada sędziowska

WROCŁAW. (jm) Oficjalna lista obsady sędziowskiej na mistrzostwa bokserskie Polski, rozpoczynające się w dniu 5 bm.:

Łaukedrey — Szczecin, Jaruszki i Blukis — Gdańsk, Kugacz — Pomorze, Kowalski, Masłowski, Urbaniak i Wróż — Poznań, Landau, Mikuła, Ziemba i Chrostowski — Wrocław, Ćwikliński, Federowicz, Łukaszewski i Zapłatka — Śląsk, Bogdanowicz — Kraków, Kubiak, Sikorski, Stępień i Twardowski — Łódź, Lisowski, Neuding, Maciejewski, Pasturczak i Rutkowski — Warszawa.

Delegatem WSS PZB będzie p. Kupfersztajn, zastępcą — Koszuliński.

Nadzwyczajna komisja odwoławcza — przew. Bielewicz, członkowie — Lewicki, Pliwicki i Krasuski.

✿

Warszawa. W porozumieniu z Polskim Związkiem Bokserskim PBP „Orbis" organizuje, z większych miast jak: Warszawa, Kraków, Łódź, Katowice, Gdańsk pociągi popularne na mistrzostwa Polski w boksie, które odbędą się we Wrocławiu w dn. 5 — 8 maja.

Ministerstwo Komunikacji przyznało 33% zniżki na PKP dla uczestników pociągów popularnych. Oddziały „Orbisu" w miastach z których wyruszą pociągi, sprzedają bilety wstępu na mistrzostwa w przedsprzedaży, przy czym bilety te będą tańsze od nabytych we Wrocławiu o 100 zł.

Obniżając ceny biletów w przedsprzedaży, PZB chce spopularyzować zawody bokserskie i liczy tym samym na duży napływ gości z poszczególnych miejscowości w Polsce.

WROCŁAW. — Wzrasta ogromne zainteresowanie indywidualnymi bokserskimi mistrzostwami Polski. Organizatorzy otrzymali wiele zamówień na bilety nie tylko z miast Dolnego Śląska, ale i Łodzi, Poznania, Warszawy. Przygotowania dobiegają końca. Wykonano już odznaki pamiątkowe mistrzostw oraz drukuje się 30-stronicowe progra[illegible]

Delegaci PZN na FIS

KRAKÓW. Na ostatnim posiedzeniu prezydium PZN postanowiono, iż delegatami Polski na najbliższy kongres FIS będą: pos. Arczyński i dr Milata, a poza nimi Polskę reprezentować będą dr. Załuski, członek dyrekcji FIS i dr. Boniecki, członek Komisji FIS.

Obóz w Oliwie przed wyjazdem do Oslo

GDANSK (sk). Organizacja obozu pięściarskiego przed mistrzostwami Europy w Oslo, który miałby być urządzony na Wybrzeżu, jest już realizowana.

We wtorek bawił w Oliwie w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej przedstawiciel Wydziału Wyszkoleniowego PZB. ob. Klemensiewicz, który wraz z przedstawicielami GUKF i członkami okręgowego Związku Bokserskiego w Gdańsku omawiał szczegóły dotyczące obozu. Odbędzie się on w dniach od 15 maja do 8 czerwca. Zgromadzi 32 najlepszych zawodników krajowych. Trenerami obozu z ramienia PZB będą: Szlam, Śmiech i Garncarek. Z ramienia GUKF, Mizerski. Dla przyzwyczajenia zawodników do ostrego klimatu morskiego wybrano właśnie miejscowość nadmorską Oliwę, gdzie reprezentacja przewidziana na Oslo otrzyma ostatni szlif na mistrzostwa Europy.

Z Opolszczyzny

Tabela klasy B Podokręgu Prudnik Opolskiego OZPN po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

Polonia Głubczyce	13	24	42:13
[illegible]	14	21	35:20
Związkowiec Otmuch.	14	18	39:18
Samorządowiec Głogów.	15	15	35:32
Chemik Głuchołazy	14	14	28:32
Chemik Paczków	14	12	27:25
Cukrownia Baborów	14	12	31:36
Włókniarz Kietrz	14	12	21:31
Kłodniczanka Kłodnica	14	10	29:37
Kolejarz Nysa	14	9	21:38
LZS Biała	15	8	18:42
Włókniarz Ib Prudnik	5	5	8:3

OPOLE. W ramach rozgrywek szkolnych o udział w finałowych mistrzostwach okręgu Śląskiego odbyły się [illegible] lekkoatletyczne. Wyniki: konkurencje żeńskie) — [illegible] m 1) Matlokówna (Państw. Sz. Przem.) 8.8 sek.; 2) Starczewska (Gimn. i Lic. nr 4) 8.9 sek. Wzwyż: 1) Dobiszówna (Lic. i Gimn. nr 4) 126 cm; 2) Szmachtel (Szk. Zawod.) [illegible] Matlokówna 476 cm; 2) Szmachtel 442 cm. Kula: 1) Pawusz (Lic. Wych. Przedszk.) 753 cm; 2) Adamczykówna 712 cm. Dysk: Ma[illegible] m.

Piłka ręczna: Państw. Lic. i Gimn. — Państw. Lic. Pedagog. 2:0 (15:7, 15:5). Koszykówka: (Uczniowie) Państwowa Szkoła Przem. — Państw. Liceum Spółdz. 26:2.

○ Przejazd przez Racibórz kolarzy biorących udział w wyścigu Praga — Warszawa nastąpi w dniu 6 maja przypuszczalnie od godz. 14.15.

○ Po zdobyciu mistrzostwa w boksie w grupie II kl. B Śl. OZB, drużyna ZKS Budowlani Opole walczyć będzie z mistrzami pozostałych 4 grup celem wyłonienia mistrza i wicemistrza kl. B oraz ustalenia kolejności klubów przy awansie do kl. A. Pierwszy mecz rozegrają Budowlani na własnym ringu z mistrzem [illegible]

○ Do B kl. drużyny piłkarskiej ZKS Kolejarz Opole podpisał zgłoszenie b. piłkarz Czuwaju Przemyśl — Mielniczek, który służbowo przeniesiony został do Opola.

○ Treningi B kl. drużyny bokserskiej Śl. OZB ZKS Kolejarz Opole prowadzi b. mistrz Wołynia wagi śred[illegible]

○ Drużyna piłkarska Grodkowianka Grodków gościła w Ziębicach na Dolnym Śląsku, gdzie rozegrała mecz z tamt. Spójnią, przegrywając [illegible] (1:3).

○ W obchodzie Święta Pracy i Maja w Opolu, sportowcy klubów Budowlani, Kolejarz i Stal wzięli udział w oddzielnych grupach, poza tym zawodnicy Opolsk. Klubu Motocyklowego pilotowani na przedzie przez motocyklistkę.

○ Powiat. Rada Sportu Wiejsk. w Opolu wyłoniła Powiat. Komitet [illegible] w następ. składzie: Przewodn. — Dreżek (ZSCh), sekretarz — Kasa (ZSCh); skarbnik — Marek; członkowie — Kochanowski (SP), Walejnis (Insp. Szk.): Bauertowa (ZSCh): Wawrzyńczyk (ZMP) oraz [illegible]

Śląsk — Poznań w zapasach

Katowice. — W dniu 7 bm. o godz. 19 odbędą się w Kasynie Hutniczym w Nowym Bytomiu międzyokręgowe zawody zapaśnicze Śląsk — Poznań. Kapitan związkowy Gburski wyznaczył następujący skład Śląska:

Gnat, Marcok, Kusz, Kuligowski, Nawrat, Pilorz, Gołaś i Urgacz.

W ramach zawodów dojdzie do ciekawego pojedynku w wadze lekkiej pomiędzy Kuligowskim (Śląsk) a Kauchem (Poznań).

Katowice (er). Śląski OZA zakontraktował definitywnie na 14 i 15 maja reprezentację atletyczną Bratysławy, która rozegra na Śląsku dwa spotkania. W dniu 14 bm w Katowicach przeciw reprezentacji Śląska a dnia następnego w Mysłowicach z Siłą

Reprezentacja Sofii zapowiedziała swój przyjazd na kilka spotkań do Polski. M. in. w dniu 31 maja wystąpi ona w Katowicach przeciw reprezentacji Śląska.

Nowi instruktorzy pionu KCZZ

WARSZAWA. W ubiegłym tygodniu zakończono w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie dwumiesięczny kurs instruktorów w. f., zorganizowany przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ.

W kursie wzięło [illegible] delegowanych przez poszczególne Zrzeszenia Sportowe. Program obejmował wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne, przy czym największy nacisk był położony na pięć podstawowych dyscyplin sportowych a [illegible] gimnastykę, lekkoatletykę, pływanie, boks i piłkę ręczną. Poziom kursu [illegible] pomimo że [illegible] byli jednakowo przygotowani (wina Zrzeszeń Sportowych) do tak intensywnych zajęć.

Na zakończenie odbył się wieczorek artystyczny w wykonaniu kursistów.

W końcowych egzaminach odbytych w obecności przedstawicieli GUKF, Zw. Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ i AWF tytuł instruktora wychowania fizycznego otrzymało 20 uczestników. Pozostali otrzymali tytuły przodowników w. f. Na specjalne wyróżnienie zasługują: Barański — Górnik, Kistowski — Chemik (Unia), Soczówka — Spójnia, Gaca Paweł, mistrz Polski w gimnastyce — Górnik, Paczyński — Budowlani, Trojanowski — Związkowiec oraz Pietrzak — Chemik (Unia). (Wlad)

„Związkowiec" na Śląsku

KATOWICE. — Walne zebranie Zrzeszenia Sportowego Związkowiec w Katowicach, zgromadziło przedstawicieli poszczególnych Związków Zawodowych, o które opiera się Zrzeszenie. Związkowiec zaczął swą działalność organizacyjną w marcu i do czasu walnego zebrania zakończył wszystkie prace wstępne. M. in., włączono w szeregi zrzeszenia kluby: w Baborowie — ZKS Cukrownia, w Chybiu — ZKS Cukrownia, w Otmuchowie — ZKS Cukrownia, w Raciborzu — ZKS Cukrownia, w Otmęcie — ZKS Skórzani, w Koźlu — Port — Transportowiec, w Koźlu — KS Skra

W Katowicach po fuzji Pocztowca, Drukarza i Transportowca, powstał Związkowiec, do którego wejdą sekcje sportowe Służby Zdrowia, Polskiego Radia, CPN-u i ZMP. Również kluby, należące dotychczas do Międzyzwiązkowej Rady K. F. i Sportu, jak „Siła", „Mysłowice", „Siła" Giszowiec, „Gwiazda" Borki, Nowy Bierun i Olesno wraz z wyczynowymi klubami ZMP Zryw Pszczyna i Sosnowiec, przystąpiły do Związkowca

Równocześnie zaczęto organizację kół sportowych przy zakładach pracy i w miejscowościach, zamieszkałych przez większe skupiska członków Zw. Zaw. przynależnych sportowo do Związkowca.

W najbliższym etapie prac, Związkowiec przeprowadzi masową naukę pływania, uruchomi lekcje gimnastyki i zaprawy różnych działów sportu.

W tej chwili klub dysponuje trzema doświadczonymi instruktorami piłki nożnej, lekkoatletyki i gier sportowych. Najbliższym masowym wystąpieniem Związkowca będzie udział w Biegu Narodowym, do którego przygotowały się oprócz członków klubów, całe załogi poszczególnych zakładów pracy.

Już w niedzielę

Na start w Biegach Narodowych!

Ministerstwo Zdrowia komunikatem z dnia 6 kwietnia poleciło Wojewódzkim Ośrodkom Zdrowia udzielenie jak najdalej idącej pomocy organizatorom Biegów Narodowych w zakresie przeglądów i badań lekarskich.

Opierając się na piśmie Ministerstwa Administr. Publicznej z dnia 8. IV. Nr Wojsk. 386/49 należy zwrócić się do starostów powiatowych, prezydentów miast, burmistrzów i wójtów o udzielenie pełnego poparcia i pomocy przy organizowaniu Biegów Narodowych oraz o wzięcie udziału w pracach organizacyjnych.

Ministerstwo Oświaty zarządziło, że Biegi Narodowe zorganizują dla młodzieży szkolnej dyrektorzy i kierownicy wszystkich typów szkół dla ogółu uczniów (uczennic) im podległych, przy udziale wychowawców fizycznych i komendantów (tek) szkolnych hufców „SP".

W organizacji i przeprowadzeniu Biegów dopomogą terenowe Komendy Pow. Org. „SP": Dyrekcje szkół winny dołożyć wszelkich starań by udział młodzieży w Biegach był masowy i by Biegi odbyły się zgodnie z obowiązującymi instrukcjami.

*

W KRAKOWIE udział uczestników w niedzielnym Biegu Narodowym zapowiada się niezwykle licznie, jeśli nie nazwać „rekordowo". Przygotowania prowadzone od dłuższego czasu nie zostały nawet przerwane intensywnymi pracami związanymi ze „Świętem Pracy". Instruktorzy w poszczególnych zrzeszeniach mieli b. wiele zajęcia wokół należytego objaśnienia zasad biegu początkującym i licznych odpowiedzi na zapytania np. tego rodzaju: czy krok ma być dłuższy czy krótszy, czy należy biec początkowo szybko czy też równo, czy finiszować, a jak trzymać ręce...?

Dużo wyjaśnień żądali kandydaci do biegów odnośnie minimów. Nie wszyscy są dobrze zorientowani, czy te wyznaczone minima muszą osiągnąć, by im zaliczono udział w biegu.

Należy w związku z tym wyjaśnić że najważniejszą sprawą w tej chwili jest jak najliczniejszy udział w Biegach Narodowych. Oczywiście po pewnym przygotowaniu. Szybkość nie odgrywa roli, natomiast chodzi o to by uczestnicy kończyli bieg w jak najlepszym stanie fizycznym i dobrym samopoczuciu. Natomiast ci, którzy będą chcieli ubiegać się o odznakę sprawności fizycznej, muszą osiągnąć pewne określone wyniki. Dla Biegów Narodowych są one już znane a przystosowano je odpowiednio do wieku. Odznakę zdobyć będzie można po uzyskaniu odpowiednich wyników jeszcze w innych działach sportu. Wyniki te ogłosimy w odpowiednim czasie.

Ogółem według dotychczasowych zgłoszeń w Krakowie ma startować w niedzielę ponad 20.000 uczestników, zaś w województwie (bez Krakowa) do 40.000. Cyfry te są naprawdę imponujące. W ub. roku, notowaliśmy w Krakowie ok. 5.000. uczestników. Obecnie masowość zaczyna być nie tylko hasłem

W Krakowie start odbędzie się ok. 9 rano w 15 punktach: na boiskach Borku Fal. Garbarni, Wolanii, Gwardii-Wisły, Dębnickiego, Cracovii, Studium WF, Stadionie M. (2 punkty), Bronowianki, Nadwiślanu, Wolanki, Kobierzanki, Prądniczanki, Grzegórzeckiego i Kabla. Boiska te to w większości dzielnicowe tereny sportowe, które ułatwią start najbliżej mieszkającym.

ZABRZE. — Na ostatnim zebraniu zarządu opolskiego OZPN powzięto uchwałę, zobowiązującą kluby, zrzeszone w tym okręgu, do gremialnego udziału ich piłkarzy w Biegach Narodowych, w dniu 8 maja.

Za każdego piłkarza, biorącego udział w biegach, klub otrzyma 1 pkt., a stowarzyszenie, które będzie miało największą ilość punktów, zdobędzie puchar.

Ze względu na nierówną ilość piłkarzy, zrzeszonych w poszczególnych klubach, okręg postanowił przyznać punkty wyrównawcze w ilości 50, dla klubów — C kl. z tym, że z klubu danego startować będzie w biegach co najmniej 15 piłkarzy, 30 pkt. wyrównawczych dla klubu B-klasowego przy starcie co najmniej 30 piłkarzy i 10 pkt. wyrównawczych dla klubu A-klasowego, przy starcie co najmniej 45 piłkarzy. Kluby ligowe punktów wyrównawczych nie otrzymają.

Jednocześnie zarząd opolskiego OZPN, pragnąc dać przykład czynnym piłkarzom, postanowił, iż wszyscy członkowie zarządu WG i D Wydziału Sportowego i Kolegium Sędziów Opolsk. OZPN wezmą udział w Biegach Narodowych.

Z ostatniej chwili

Składy Polski na Rumunię

Kraków (tel.) Ze względu na szybki odjazd kierownictwa i drużyny po meczu w Tarnowie decyzja o ustaleniu składów na mecze z Rumunią zapadła dopiero podczas podróży z Tarnowa do Krakowa. 5-osobowy kapitanat w składzie dyr. Izdebskiego, dyr. Kisielińskiego, dyr. Kruga, dyr. Szymkowiaka i dyr. Śmigiaka ustalił na wyjazd do Bukaresztu skład I reprezentacji Polski następująco:

bramka: Jurowicz, rezerwa Skromny, obrona: Gędłek, Janduda, rez. Barwiński, pomoc: Jabłoński I, Brzozowski, Suszczyk, rez. Jabłoński II, atak: Mamoń, Gracz, Łącz, Cieślik, Mordarski, rez. Krasówka.

Skład reprezentacji II na War[illegible]:

bramka: Rybicki, rez. Janik, obrona: Sobkowiak, Glimas, rez. Wołosz, pomoc: Słoma, Tarka, Skrzypniak, rez Szmidt, atak: Kokot, Anioła, Kohut, Muskała, Rembecki, rez. Goździk, Barański.

Składy pow. zostały oparte nie na podstawie oceny ostatnich treningowych meczów, ale na pewnych koncepcjach oraz dotychczasowej formie poszczególnych zawodników. (A. T.)

Drobiazgi Krakowskie

∧ W zawodach lekkoatletycznych Gwardii — Wisły w Krakowie w konkurencjach kobiecych zwycięstwo odniosła Legutkówna, która uzyskała: 60 [illegible] — 2.10,6 min. wzwyż 124 cm, w dal 488 cm, kula 7.66 m; w konk. męskiej 100 m — Tyman 12.3; 1000 m juniorów Boczar II 3.00.7 min.; 3 km [illegible] Boczar I 9.09.3; kula Lachcik 11.85 m.

∧ W spotkaniach towarzyskich rozegranych w ub. niedzielę w Krakowie wzgl. na boiskach poza krakowskich uzyskano wyniki: Dąbski — Skawinka 9:0 (4:2). Bramki dla Dąbskiego zdobyli Budziakowski 4, Kiełim 4 i Soczyński, dla Skawinki Dziedz[illegible] — Sola 2:1 (1:1). Bieżanowianka komb. Drożdżownia (koło sportowe) 4:2 (2:0). Bramki dla Bieżanowianki zdobyli Grzęka 2, oraz bracia Radwanowie, dla Drożdżowni Szewczyk i Luraniec.

∧ W dalszych spotkaniach o mistrzostwo piłki siatkowej męskiej (rezerw) kl. A rozegranych w poniedziałek u[illegible]no wyniki: AZS Ib — Gwardia-Wisła Ib 2:0 (15:10, 15:2). Olsza Ib — Spójnia Ib (dawne Społem) 2:0 (15:5, 15:11). Spójnia Ib — Cracovia Ib 2:0 v. o., AZS Ib — Spójnia 2:0 v. o. Prowadzi AZS 5 zwyc. 10:1 set. przed Spójnią 3 zwyc. 2 por. Olszą, 2 zwyc., 2 porażki. Wisłą 1 zwyc. 2 por. i Cr. 5 porażek.

∧ Program imprez motocyklistów krakowskich, którzy otwarli sezon w ub. niedzielę 24 kwietnia jest b. bogaty i urozmaicony. W ciągu 6 miesięcy przewiduje się 37 imprez. W tym w maju: 7-go wyścig na żużlu (KO-[illegible]etowy do Oświęcimia (Olsza Kr.); 14-go gymkhana i pokazowy mecz piłki motocyklowej (Włókniarz Kr.); 15-go I szosowy kros motocyklowy (Gwardia-Wisła); 21-go rajd nocny (KKC i M), 26 I kros motocyklowy (Związk. Garbarnia) i wyścigi na żużlu (Gwardia — Wisła).

∧ 28 kwietnia odbył się w Krakowie Woj. Zjazd Z. S. „Gwardia" na którym dokonano wyboru władz Zrzeszenia na rok 1949, przewodn. płk. T. Duda, z-ca por. H. Leśniowski, sekretarz Zdz. Luberda, skarb. por J. Latacz, gospodarz Stefan Gracz, członkowie zarządu: kpt. Moroz, mjr Dunicz, kpt. Kaczmarek, kpt. Farb, Dudowa, mjr Bieszczanin.

Wyjaśnienie

W numerze 34 „Sportu i Wczasów" z dnia 28 kwietnia br. na stronie 3 w artykule Stefana Kisielińskiego p. t. „Jak zapewnić przyszłość naszemu piłkarstwu?", uległy przestawieniu wiersze drugiego ustępu, co wypaczyło sens zdania. Zdanie to winno brzmieć:

„Dobry trener posiada swoje wartości, obóz czy skoszarowany kurs sportowy jest rzeczą bardzo pożyteczną, ale opierając przyszłość naszego sportu wyczynowego tylko na tych dwuch czynnikach, nie posunęlibyśmy się daleko naprzód."

✦

W ostatnim numerze w depeszy z Rzymu o sprawozdaniu z Kongresu Olimpijskiego, na skutek niedopatrzenia podaliśmy, że o zorganizowanie Olimpiady w 1956 r. walczyły Australia i Brazylia, podczas gdy chodziło o Argentynę a nie o Brazylię. Z ramienia Argentyny ubiegała się o organizację Olimpiady, stolica państwa — Buenos Aires.

Porażka AKS-u

ZB AKS CHORZÓW — METAL SZOPIENICE 0:2 (0:0)

SZOPIENICE. Dużą niespodziankę w towarzyskim spotkaniu sprawił miejscowy Metal, zwyciężając ligowy zespół ZB AKS 2:0 (0:0). Ligowcy w tym meczu wystąpili bez Muskały, Jandudy i Janika, natomiast z Pytlem i Spodzieją. Gra toczyła się przez cały czas przy przewadze gospodarzy, w których najlepiej zagrali Dybuła w pomocy oraz Jochemczyk II i Dera w ataku. Bramki dla miejscowych zdobyli Pilarek II i Woźniok. Publiczności 3.000

TEAM A — TEAM [illegible] 1:3 (2:2)

SOSNOWIEC. Przed spotkaniami Zagłębia z Gwardią — Wisła, Cracovią, Śląskiem i Poznaniem, urządzono spotkanie sparingowe dla wyłonienia reprezentacji. Dobrze zagrali Wosiński w bramce, Olszewski, Klimza, Mróz w ataku. Bramki dla teamu A uzyskali Olszewski Klimza i Grządziel, dla teamu B Mróz, Macuga i [illegible]

SZOPIENICE. W turnieju piłkarskim urządzonym w dniu Święta Pracy z udziałem 4 drużyn zwyciężył Metal. Wyniki. Półfinał: Ormowiec — Chemik Mała Dąbrówka 1:0 [illegible], Metal — Gwiazda Borki 2:0 (0:0). Finał. Metal — Ormowiec 2:0 (0:0); w spotkaniu o 3 i 4 miejsce Chemik — Gwiazda 3:2 (2:0).

ZABRZE. W ramach Święta Pracy rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ZKS [illegible] Stal Zabrze zakończony bezbramkowym wynikiem 0:0. Górnicy nie wykorzystali podyktowanej w drugiej połowie za rękę obrońcy — jedenastki

Z Tarnowa

W BIEGU NARODOWYM weźmie udział około 100 zawodników Ogniwa-Tarnovii, którzy starannie przygotowali się do tej imprezy.



Łucja Mazurkiewicz

Rybnik ośrodkiem turystyki młodzieżowej

— Gdzie jedziecie na wycieczkę?

— Do Rybnika!

Taka rozmowa, zasłyszana w tramwaju jakiegoś pozaśląskiego miasta Polski, dźwięczy w uszach jak melodia dalekiej, omal nieziszczalnej przyszłości. Na wycieczkę jedzie się przecież do Krakowa, Warszawy czy Wrocławia. Lecz do Rybnika! Cóż tam jest w tym Rybniku? (w „tym" — ma odcień lekko pogardliwy...)

Otóż jest! Poeta śląski, Wilhelm Szewczyk, pięknym wierszem wyśpiewał pochwałę Ziemi Rybnickiej.

Piękno Ziemi Rybnickiej. Piękna odmówić jej nie można. Położona na skraju wyżyny górnośląskiej. Ziemia Rybnicka — to faliste równiny i pagórki, które rozciągają się między doliną Odry na zachodzie, a Pszczyną na wschodzie, urozmaicając zwłaszcza krajobraz okolic Pogrzebienia, Pszowa, Wodzisławia i Żor. Skoro zaś młodzież nasza — bo dla niej przecież chcemy przybliżyć Rybnik — widzi owe wzgórza, niech i rozumie skąd się one wzięły. Niech wie, że są to wzgórza morenowe, — ślady zlodowacenia Polski. Turystyka młodzieżowa musi być czymś więcej, niż przejeżdżaniem przez wsie i miasta. Musi być rozumieniem oglądanego krajobrazu, odtwarzaniem jego przeszłości. Nie jest to trudne. Młodzież umie patrzeć, i chce widzieć.

Krajobraz. Na wycieczkę jedziemy właśnie „po" krajobraz. Krajobraz tzw. naturalny, nietknięty ręką człowieka, daje radość dla oczu i spokój dla serca. Krajobraz kulturalny, przetworzony przez człowieka, napełnia poczuciem słusznej dumy i budzi do czynu twórczego. Nie trzeba zapominać o tych dwóch momentach kształcących turystyki, pozwalającej nam w ten sposób przeżywać krajobraz. Gdy więc tym podwójnym okiem spojrzymy na Ziemię Rybnicką, łatwo spostrzeżemy, że w pełni odpowiada ona zadaniu, jednocząc w sobie, jak mało która kraina Polski, cechy krajobrazu naturalnego i kulturalnego. Na Ziemi Rybnickiej podaje sobie ręce zdrowa zieleń i czyste, Beskidem wonne powietrze z sadzami przemysłowego Zagłębia Węglowego.

Niedaleko stąd w Beskidy Śląskie, uczyniwszy z Rybnika naszą bazę, możemy — po szeregu wypadów w powiat rybnicki — zatrzymać się w znanym uzdrowisku Jastrzębiu-Zdroju (solanki bromo-jodowe), a następnie zakończyć wycieczkę pięknym marszem: Czantoria - Wisła - Barania Góra, lub dalszym nieco: Pilsko - Babia Góra.

Ale i sama Ziemia Rybnicka ze swym powiatowym miastem zrobi nam miłą niespodziankę. Na południu — urozmaicone pagórki, na północy — lasy, a po uprzemysłowionych miastach — parki, zieleńce i zadrzewione aleje. Trudno w to uwierzyć, że pełne zieleni krajobrazy oddychają bogatym życiem przemysłowym. Wieś w rybnickim — to osada robotniczo-przemysłowa, to murowane, porządne domki, otoczone zielenią. Nie znajdziemy tu „prawdziwej" wsi z drewnianymi chatami, krytymi strzechą, jakkolwiek właśnie w powiecie rybnickim mamy piękne typy starych kształtów wsi: łańcuchówek, ulicówek, owalnic i wielodrożnic. Na przykładzie wsi rybnickich młodzież nasza pozna przemiany, jakie przechodzi kraj w swym pochodzie ku uprzemysłowieniu. Pozna też tutaj krajobraz przemysłowy, którego pierwszym bodaj symbolem są kominy, wieże kopalniane i hałdy węgla.

Mieszkamy tu bowiem na węglu. Okolica Rybnika tworzą drugi w Zagłębiu Górnośląskim — po katowicko-chorzowskim — okręg górniczy. Mniej uprzywilejowany, jeśli chodzi o warunki eksploatacji (miąższość pokładów i ich głębokość), lecz zato obfitujący w węgiel koksujący. Ośrodkiem życia przemysłowego jest miasto Rybnik. Lecz to nie wszystko. „pszenna", jak mówi poeta, Ziemia Rybnicka, pielęgnuje troskliwie swoje tradycje rolnicze, (o których mówią nam choćby stare śpichlerze), jest tu rozwinięty przemysł młynarski, browarniczy tytoniowy, przetwórczy, drzewny, rybny, jak i wiele innych, drobniejszych gałęzi przemysłu.

A kiedy się zmęczymy przechadzką po tętniących pracą zakładach przemysłowych — idźmy na inną przechadzkę: w ubiegłe wieki. Znajdziemy tu ślady życia przedhistorycznego w postaci resztek grodzisk. Ślady życia średniowiecznego w obrazie starych miast, takich jak na przykład Żory, położone na dawnej drodze handlowej. I wreszcie ślady związku Ziemi Rybnickiej z Wrocławiem. Bo właśnie Rybnik — osada rybacka, istniejąca prawdopodobnie już około 960 roku — należy wraz z okolicą do diecezji wrocławskiej i otrzymuje w roku 1223 od biskupa wrocławskiego, Wawrzyńca, dokument założenia miejscowości.

A wreszcie jeszcze jeden motyw krajobrazowy: drewniane kościółki i kapliczki z XVI, XVII i XVIII wieku, rozsiane po całej Ziemi Rybnickiej i piękne stroje Ślązaczek rybnickich. Oto wyraz twórczości artystycznej, obok której stanęła dziś twórczość rąk pracującego górnika i robotnika Ziemi Rybnickiej. Pięknej Ziemi Rybnickiej, którą warto i trzeba poznać, a której nie można nie pokochać!

Doceniając znaczenie Ziemi Rybnickiej i pragnąc ją wszechstronnie poznać, jak i udostępnić jej poznanie innym — młodzież Gimnazjum Rybnickiego (obecnie Szkoły Ogólnokształcącej Męskiej), zgrupowana w Kole Krajoznawczym zakładu przystąpiła już w ubiegłym roku szkolnym do opracowania monografii miasta Rybnika i całego powiatu rybnickiego. Rozpoczęte prace dotyczą danych historycznych, opisu geograficznego, oraz całokształtu życia gospodarczego i kulturalnego Ziemi Rybnickiej, tak w ogólności, jak i w odniesieniu do poszczególnych osiedli. Młodzi krajoznawcy przygotowują także szereg map, które mogą oddać duże usługi wycieczkom, pragnącym poznać Ziemię Rybnicką.



Uczniowie w Biegach Narodowych

Ze wszystkich okręgów szkolnych napływają do nas meldunki o masowych zgłoszeniach młodzieży do Biegów Narodowych. Szczególniej szkoły męskie prześcigają się w wyścigu zgłoszeń. **Śląsk, Pomorze, Rzeszów, Kielce, Lublin** donoszą o tysiącach zgłoszonych zawodników i zawodniczek.

Warszawa w tym roku również występuje tak masowo, że zmusiło to władze szkolne do zdecentralizowania biegów na 5 ośrodków.

Gdańsk, Dolny Śląsk, Łódź i Kraków będą mogły notować duże sumy uczestników Biegów Narodowych.

Dla nas miarodajnym będzie oczywiście wynik liczbowy uczennic i uczniów, którzy Bieg ukończyli. Komitet Redakcyjny prosi wszystkich swoich współpracowników i korespondentów z terenu całej Polski o nadsyłanie sprawozdań bezpośrednio do redakcji Sport i Wczasy (Katowice — Młyńska 8).

Sprawozdania te zamieścimy w następnym numerze „Szkoła ma głos". Prosimy o podawanie nazwisk pięciu najlepszych w każdej grupie oraz ilości uczennic i uczniów, którzy osiągnęli wymagane minima czasowe. Z. O.)

Wiwat hasło sportu nowe! Są nim Biegi Narodowe!

Z kolei przemówił Przeworsk!

Z przygotowań do Igrzysk

Igrzyska Ogólnopolskie pobudziły wszystkie miasta i szkoły do intensywnych przygotowań sportowych. Wszędzie jak Polska, długa i szeroka sposobi się młodzież do eliminacji okręgowych, które z końcem maja br. mają wyłonić reprezentacje okręgowe. Marzeniem każdego ucznia i każdej uczennicy, uprawiającej sport jest zdobycie prawa wyjazdu do Warszawy.

Przeworsk — szykuje się z wielkim zapałem do wywalczenia sobie tego prawa. I trzeba powiedzieć zabrał się do tego rzetelnie. Przed paru tygodniami zorganizowano w Przeworsku międzymiastowe spotkania w piłce ręcznej z najlepszymi zespołami sąsiedniego Jarosławia.

Sukces odniosły siatkarki Przeworska, reprezentowane przez uczennice miejscowego Liceum Ogólnokształc., bijąc najlepszy zespół Jarosławia tj. uczennice Szkoły Handlowej 2:1 (15:1, 12:15, 15:11). Drugi sukces notuje Przeworsk w koszykówce męskiej, w której pokonał M. K. S. Jarosław w dużym stosunku 42:28. — Natomiast w siatkówce męskiej jarosławiacy okazali się silniejsi i mimo zaciętego oporu uczniów przeworskich wygrali 2:1 (14:16, 15:9, 15:11). Zawody wzbudziły ogromne zainteresowanie miejscowej młodzieży i starszego społeczeństwa. — (Miecz. Mat.)

JAROSŁAW ma też mocne ambicje szczególnie **uczniowie Państw. Szkoły Budowlanej mając mocne poparcie w osobie dyr. inż. Barańskiego** [illegible] organizują spotkania. Ostatnio tj. 28 kwietnia br. odbyły [illegible] ciekawe zawody między zespołami S. K. S. Technik (Szkoła Budowlana) i S. K. S. Reklama (Państw. Lic. Adm. Handl.), a w tym dwu najsilniejszych S. K. S-ów na terenie Jarosławia. — [illegible] kowej skończyły się wysokim zwycięstwem zespołów: „Technika" — w siatkówce 2:0 (15:5, 15:11); w koszykówce 36:5 (18:0)! Najlepszymi siatkarzami są Winnik i Cichowlaz, koszykarzami Walaszek Winnik, Sztyk Rzeszowski, Szwic, Kołodziej i Hałajko. — W piłce nożnej wynik był remisowy 2:2 (1:1). — Koszykówka w wykonaniu „Technika" stoi na doskonałym poziomie i oni przypuszczalnie będą reprezentowali okręg rzeszowski w Warszawie. Oczywiście — mały drobiazg — muszą swoje umiejętności wykazać na mistrzostwach okręgu w połowie maja w Rzeszowie. (St. K.)

Wyniki w szkołach radzieckich

LENINGRAD. W zawodach lekkoatletycznych dla młodzieży szkolnej uzyskano szereg dobrych wyników. Na uwagę zasługują rezultaty 14-let. Leny Ralina, która skoczyła w dal [illegible] **tanow przebiegł 60 m 7.8 sek., w skoku wdal miał 490 cm; wzwyż 145 cm. 15-letni Morozow uzyskał na 100 m** [illegible]

W grupie starszej młodzieży (17 do 18 lat) Bliter i Wilne uzyskali na 100 m po 11.8 sek. Jedenastu innych przebiegło dystans w 12 sek. Z dziewcząt dobry wynik osiągnęła Marsowa na 100 m 13.0 sek. a na 200 m Marsowa 27.8 sek. i Pisarowa wzwyż 145 cm.

W skoku o tyczce trzech chłopców uzyskało wysokość 3 m. Są nimi Lengauer, Eskin i Durinyn. (eme)

Gry w szkołach krakowskich

KRAKÓW. W turnieju siatkówki i koszykówki, zorganizowanym w marcu i kwietniu przez VI gimn., w koszykówce udział wzięło 7 drużyn z gimnazjów: I, II, III, IV, V; VI i VIII; w siatkówce 6 gdyż IV gimn. nie wystawiło reprezentacji.

Mistrzostwo w siatkówce zdobyło gimn. III, grając w składzie: Dąbrowski; Piechnik; Krupa A.; Jabłoński; Krupa B.; Gruszka: Wójcik. Zadecydował finałowy mecz z II gimn. W koszykówce 1 miejsce zajęło VIII gimn. w składzie: Lubelski; Lupa; Paculs; Buszek; Wójcik, wygrywając w najpiękniejszym spotkaniu turnieju z gimn. III dopiero po dogrywce. Ogólnie największy sukces odniosło III gimn. zdobywając pierwsze miejsce w siatkówce, a drugie w koszykówce. Również dobrze w obu konkurencjach wypadło I gimn. Należy podkreślić, że turniej zorganizowany był przez VI gimn. bardzo sprawnie. Sędziami (przeważnie dobrymi) byli uczniowie-zawodnicy.

Tabela końcowa turnieju.

Siatkówka: 1. III gimn.; 2. II gimn., 3. I gimn.; 4. V gimn.; 5. VIII gimn., 6 [illegible]

Koszykówka: 1. VIII gimn.; 2. III [illegible]; 4. V gimn.; 5. IV [illegible] VI gimn.; 7. II gimn.



— Wyskocz, jeżeli jesteś mężczyzną!

Ici Paris

Kłopoty wrocławskie

Wrocław (Zb. S.). Tuż obok toru kolejowego biegnącego z Wrocławia do Leśnicy, podmiejskiej miejscowości, zaorano ostatnio boisko piłkarskie, które dotychczas posiada jeszcze ogrodzenie siatkowe i resztki bramek. Wiadomo, że Wrocław w tej chwili nie ma za dużo boisk i urządzeń sportowych, czego najlepszym dowodem jest fakt, że tak poważne kluby jak: „Gwardia" i „Ogniwo" jedne z najpoważniejszych zrzeszeń sportowych, nie posiadają własnych boisk i muszą korzystać z innych, płacąc dość duże sumy za wynajęcie.

Tym sposobem pozbawiono młodzież przedmieścia boiska, na którym często grano szmacianką a wiadomo, że właśnie z takich przygodnych sportowców wyrastają największe talenty. Władze miarodajne powinny zainteresować się tą sprawą i zbadać przyczyny zaorania boiska. Jeżeli mamy do czynienia w tym wypadku z bezmyślnością powinno się wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, w nagrodę za to pewnego dnia właściciele okolicznych ogródków działkowych, pracownicy DOKP, wykopali kosze i słupki do siatki, które młodzież własnoręcznie zrobiła. Podobno boisko to ma służyć dzieciom pracowników kolejowych jako ogródek jordanowski. Bardzo piękny i pożyteczny cel, ale nie można tego robić kosztem ponad 400 młodzieży szkolnej także w przeważającej części dzieci pracowników kolejowych.

W sąsiedztwie boiska znajduje się szereg ogródków działkowych, doskonale nadających się na urządzenie ogródka jordanowskiego a wiadomo, że we Wrocławiu nie brak ogródków działkowych wiele nawet jest zupełnie nieuprawianych. Być może że tylko to boisko nadawało się na ogródek jordanowski według oceny tych władz, które pozbawiły młodzież boiska, ale w takim wypadku należałoby natychmiast dać młodzieży inne boisko, odpowiednie do ćwiczeń.

Sprawa ta ma jeszcze jeden aspekt, mianowicie zlekceważenie pracy młodzieży, jej entuzjazmu, który włożyła w urządzenie swego miejsca ćwiczeń. Odbieranie boiska w takich warunkach nie jest czynnikiem wpływającym wychowawczo. Do tej pory młodzież boiska nie ma i gdyby nawet dostała inne to nikt nie naprawi wyrządzonej krzywdy.

*

Wrocław (Zb. S). Dwa lata temu młodzież szkolna Liceum Komunikacyjnego we Wrocławiu nie mając możliwości ćwiczeń ani na sali, bo jej nie posiadała ani na dziedzińcu szkolnym, które by się nadawało do uprawiania siatkówki czy koszykówki, postanowiła urządzić sobie boisko w pobliżu gmachu szkolnego wśród nieuprawianych wówczas jeszcze ogródków działkowych, w miejscu całkowicie zdewastowanym, pooranym dużymi lejami od bomb i zalanym wodą.

Nad doprowadzeniem do stanu używalności młodzież poza godzinami lekcyjnymi pracowała całą wiosnę 47 roku, tak że w jesieni w tym samym roku rozporządzała już urządzonymi dwoma boiskami do siatkówki i jednym do koszykówki.

Boisko to stanowiło jedyne miejsce do ćwiczeń, ponieważ dotychczas szkoła nie posiada własnej sali gimnastycznej. W krótkim czasie wkład pracy młodzieży w urządzenie boiska, jak i stałe ćwiczenia, dały piękne rezultaty, gdyż szkoła zdobyła zaszczytne wicemistrzostwo szkół średnich w siatkówce. Jak na ironię

Z Wydawnictw

PROF. KAZIMIERZ SOSNOWSKI „PRZEWODNI PO POGÓRZU KARPACKIM"

Autor przewodnika po Beskidach Zachodnich opracowuje obecnie trzytomowy przewodnik po Ziemi Krakowskiej, przez którą rozumie się północną część dawnego województwa krakowskiego od Melsztyna i Rożnowa po Częstochowę. W roku ubiegłym jako tom I tego cyklu wyszedł Przewodnik po najbliższych okolicach Krakowa, w roku bieżącym przewodnik po Pogórzu Karpackim, wreszcie w roku przyszłym ma wyjść przewodnik po Jurze Krakowsko - Częstochowskiej, jako ostatni tom tego cyklu, wydanego pod firmą Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, nakładem wydawnictwa Wiedza — Zawód — Kultura.

Jest to spory tom o rozmiarze przeszło 250 stron druku ozdobiony 50 ilu[illegible]

Terenem, opisanym w przewodniku jest tzw. Pogórze Karpackie składające się z 5 części: Pogórze Rożnowskie Bocheńskie, Myślenickie i Wadowickie, w którym od zachodu graniczą wzgórza dokoła miasta Oświęcimia.

W ten sposób przewodnik nie opisuje żadnych większych szczytów Karpat poza najbliższą okolicą Kalwarii Zebrzydowskiej i Lanckorony, a jedynie niższe wzgórza położone na południe od linii kolejowej Kraków — Tarnów i Kraków — Oświęcim.

Opis posuwa się od wschodu ku zachodowi. W pierwszych turach opisane są: Melsztyn, Zakliczyn, Czchów, Rożnów i Jezioro Rożnowskie, w ostatniej Oświęcim z okolicą. Opisy miejscowości bardzo szczegółowe, uwzględniające zarówno krajobraz jak liczne w tych stronach zabytki sztuki pamiątki historyczne, osobliwości przyrody, osobliwości folkloru i przemysłu względnie techniki. Aktualność opisów doprowadzona do ostatnich tygodni przed wydaniem, uwzględniono też szkody wojenne i pamiątki martyrologii z czasów ostatniej wojny.

Przewodnik odda największe przysługi miłośnikom wycieczek krajoznawczych po Pogórzu Karpackim zamieszkałym w Krakowie, dla których jest to najbliższy a dotychczas zapoznany teren turystyczny. Powinien się on jednakże znaleźć w bibliotece każdego krajoznawcy i turysty.

M. Orłowicz

STRZELCE. — Szkolny K. S. Strzelce zorganizował turniej siatkówki, w którym wzięły udział 4 drużyny. Wyniki: 1. Lic. Matem. Przyr. Opole: 2. Lic. Ogólnokszt. Strzelce; 3. SKS Opole i 4. Lic. Handlowe Strzelce. Po turnieju. SKS Strzelce rozegrał spotkanie z Samorządowcem Strzelce wygrywając 2:0. W indywidualnych mistrz. ping - pongowych SKS Strzelce pierwsze miejsce zajął Jasiński, 2 Śmietański, 3. Kocemba, 4. Płoszaj. SKS Strzelec jako udział w czynie 1-Majowym buduje boisko sportowe przy nowootwartym gimnazjum, które pomieści boisko piłki nożnej szczypiorniaka, siatkówki, koszykówki oraz bieżnię na 100 m i skocznię

Z różnych stron kraju

Gwardia Wisła remisuje w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA. Krakowska Gwardia-Wisła rozegrała w Częstochowie towarzyski mecz piłkarski z drugoligową Skrą z Częstochowy. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 4:4 (0:4). Drużyna krakowska wystąpiła bez zawodników, powołanych na obóz dla kadry reprezentacyjnej, toteż grało w niej tylko 5-ciu piłkarzy pierwszego składu. Skra grała bez bramkarza — Borowieckiego i napastnika — Baraniaka.

Bramki dla Wisły-Gwardii zdobyli: Dudek, Szczurek, Wapiennik Kołaba, dla gospodarzy zaś: Garus, Halkiewicz, Wójcikowski (z rzutu karnego) i jedna samobójcza.

Zawody prowadził sędzia Żółtak z Częstochowy. Widzów, mimo powszedniego dnia, około 5.000.

*

CZWARTY BIEG NA PRZEŁAJ ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO

BYDGOSZCZ. 26 maja br. odbędzie się w Bydgoszczy czwarty doroczny bieg na przełaj o puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego". Bieg ten ma już w Polsce ustaloną sławę. Rok rocznie gromadził na starcie czołową klasę długodystansowców polskich i pokaźną liczbę młodych, utalentowanych biegaczy z całej Polski.

W roku 1946 puchar IKP zdobył Kurpesa z Łódzkiego Klubu Sportowego, w roku 1947 puchar przypadł Dzwonkowskiemu z włocławskiego Zrywu, a w roku 1948 przechodnia ta nagroda dostała się do rąk Świntarskiego z gdańskiego Zrywu, za którym w kolejności uplasowali się tacy znani długodystansowcy polscy, jak Kurpesa, Dzwonkowski, Czajkowski z warszawskiej Syreny, Dychto z Pabianickiego KS Wierkiewicz z Warty, Korban z gdańskiego Zrywu, Piotrkowiak z Drukarza (Poznań) i in.

Bieg Ilustrowanego Kuriera Polskiego jest imprezą propagandową i głównym jego celem jest dołożenie cegiełki do działu umasowienia sportu polskiego.

Główną stawką biegu jest puchar przechodni Ilustrowanego Kuriera Polskiego. Prócz tego dla zwycięzców przeznacza się szereg cennych nagród indywidualnych, a dla klubu który wystawi do biegu największą ilość zawodników, osobną nagrodę zespołową.

Wszyscy bez wyjątku uczestnicy biegu o puchar IKP. otrzymają piękne dyplomy pamiątkowe. Bieg dostępny jest dla biegaczy z całej Polski zarówno stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych, powyżej lat 18. Trasa biegu wynosi około 3.000 metrów. Zgłoszenia należy nadsyłać do działu sportowego redakcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 20, podając imię, nazwisko, miejscowość, wiek i przynależność klubową. Termin zgłoszeń mija z dniem 20 maja br.

Skład hokeistów na mecz z Czechosłowacją

POZNAŃ. 21 maja reprezentacja Polski w hokeju na trawie rozegra swój pierwszy tegoroczny mecz o puchar środkowo-europejski z reprezentacją Czechosłowacji w Pradze. Oprócz spotkania międzypaństwowego, Polacy rozegrają następnego dnia drugie spotkanie, jako reprezentacja Wielkopolski z reprezentacją Ostrawy.

W związku z powyższymi spotkaniami na ostatnim zebraniu zarządu PZHT ustalono skład ekipy, udającej się pod przewodnictwem prezesa PZHT, Piękniewskiego i sędziego Zielińskiego do Pragi.

W bramce — Kasprzak (Czarni), w rezerwie — Marzec (Stella), w obronie — Małkowiak I (Stella) i Bzowy I (Czarni), w pomocy — Furmonek (CZKS Środa), Drzewiecki (Stella), Macieszczyk (Chrobry), w ataku — Rogowski (Czarni), Adamski (Czarni), Flinik III, Flinik II i Flinik I (wszyscy (Stella). Na rezerwowych przewidziano: Zielińskiego (Stella), Tyczyńskiego (Chrobry) i Małkowiaka II (ZZK). Skład powyższy może ulec jeszcze zmianie, w zależności od spotkań, jakie odbędą się do czasu wyjazdu.

W dniu 7 maja odbędzie się w Gnieźnie spotkanie międzyokręgowe Śląsk — Wielkopolska, w dn. 8 maja zaś w Poznaniu mecz międzymiastowy Katowice — Poznań. Ponadto w dniach 14 i 15 maja odbędzie się w Gnieźnie czwórmecz, z udziałem drużyn „Hostivar" (Praga), Czarni (Poznań) i ZZK (Gniezno).

* * *

WOLBROM. Przy Gimn. Humanistycznym w Wolbromiu powstała drużyna piłkarska która stanie się zalążkiem przyszłego SKS. Drużyna rozegrała już dwa spotkania z Gimnazjum Przemysłowym, wygrywając 5:3 (4:1) i 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Krzemień i Grabowski.

Sportowcy w życiu prywatnym



Jan Przecherka — prawoskrzydłowy Ruchu, w roku ub. reprezentant Polski, ma w tej chwili lat 27. W piłkę nożną gra od 6 roku życia. Do pierwszej drużyny Ruchu dostał się w 1938 roku, w latach wojny grał w jedenastce Wojska Polskiego w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do kraju, znowu wszedł do macierzystego zespołu. Przecherka pochodzi z Chorzowa Batorego (dawne Wielkie Hajduki), gdzie też pracuje zawodowo. Jest on laborantem w dziale maszynowo-energetycznym w Zakładach Chemicznych. Na zdjęciu widzimy go przy codziennej pracy w laboratorium.

[illegible]

Brawo Wrocławskie Studium WF

Zgubione w zieleni parku Szczytnickiego, w dzielnicy Stadionu Olimpijskiego leżą budynki wrocławskiego Studium WF. Uczelnia ta ma ambicję stania się w najkrótszym czasie wielkim zakładem naukowym szkolącym nie tylko przyszłych nauczycieli, ale też lekarzy sportowych i działaczy.

Jako swój czyn pierwszomajowy 350 słuchaczy postanowiło przez 7 dni pracy doprowadzić do porządku boiska Studium. Przez 7 dni młode ręce zasypywały leje po wielkich bombach, rozbierały schrony przeciwlotnicze doprowadzając nowy obiekt sportowy Wrocławia do wzorowego porządku.

Studium Wrocławskie jest ambitne. Z małego budynku z roku 1947 rozrosło się do szeregu obiektów wyremontowanych przy wybitnej pomocy społeczeństwa i Miejskiej Rady Narodowej. Przy ul. Viteliona 25 mieszczą się sale wykładowe, a niebawem rozpoczną pracę laboratoria Uniwersytetu Wrocławskiego. Dyrektor Studium prof. Klisiecki oraz prof. Skrocki doprowadzili do tego, że Uniwersytet Wrocławski uważa Studium za jedną ze swych czołowych komórek.

W odnowionej całkowicie, obszernej i nowoczesnej Hali Studium znalazły pomieszczenia urządzenia, potrzebne do nauki gier sportowych, boksu, szermierki i gimnastyki. Hala przy Viteliona jest stałym miejscem poważniejszych spotkań siatkarzy, koszykarzy i szermierzy wrocławskich.

W dniu 1 maja miasto przekazało Studium niedawno wyremontowany piękny Hotel Sportowy, gdzie mieszkać będzie brać studencka. Na Diksteina 4, w domu przylegającym do ul. Viteliona znajdzie pomieszczenie wzorowa bursa akademicka. Na placu przy bursie rozpoczęto już budowę boisk treningowych i parku, w którym będą w lecie uczyć się studenci.

Projektowana jest budowa krytej pływalni i mniejszych sal wykładowych na terenach przylegających do Studium (Viteliona 7—9). Kosztorys i plany złożone już zostały do zatwierdzenia władzom. Realizacja tych projektów umożliwi przyjęcie na przyszły rok kilkuset nowych kandydatów do uczelni.

W tym roku opuści Studium około 50 absolwentów. Na Studium jest w tym roku wielu sportowców reprezentacyjnych. M. in. lekkoatleci Nowak, Suchańska, Kamińska, narciarze Naorniakowscy, siatkarze Antczak, Jarociński, Piechura i wielu innych. Sportowcy ci w godzinach wolnych od zajęć prowadzą wraz z instruktorami Berezeckim, Wiechem, Cejzik-Zimnochową i Korszuniem treningi Zrzeszeń i klubów sportowych Wrocławia.

Wykonane w ramach czynu pierwszomajowego prace na boiskach Studium WF według obliczeń fachowców mają wartość półtora miliona złotych.

Koleżeński plebiscyt wytypował przodowników pracy tygodnia poprzedzającego przekazanie w dniu 1 Maja nowych obiektów swojej Uczelni.

Przyszłym studentom, którzy dziś jeszcze startują w klubach szkolnych, warto podać nazwiska budowniczych Stadionu, na którym będą kiedyś poznawać tajniki sportu.

Przodownikami pracy byli: Różewska, Boruta, Pilicz, Szpital, Obratowska, Zimny, Sroczyński, Błaszczuk, Naorniakowska i Sawicka.

Plac i boiska budowało 350 słuchaczy pod kierunkiem prof. Skrockiego i instruktorów Wiecha, Berezeckiego i Cejzikowej.

Cz. Ostańkowicz.



— Chcę, żeby było cicho! Za chwilę będą podawać wyniki meczów ligowych!

A. Tabacz — **Początki polskiego kolarstwa (II)**

20 godzin na rowerze

Pierwsze wyścigi kolarskie organizowano w Polsce prawie przed 60 laty. Z resztek starych szpargałów, kompletów gazet itp. można ustalić, że zawody o szybkość na rowerach oprócz wielkich miast, jak Warszawa oraz Kraków, urządzały także i mniejsze miejscowości: Radom, Piotrków, Rzeszów, Tarnów i Bochnia. Warszawskie Towarzystwo Kolarskie posiadało już w roku 1895 **własny tor wyścigowy długości 400 m, ale większość** imprez odbywała się na szosie.

Pierwszy wyścig szosowy, którego sława doszła nawet na teren międzynarodowy, odbył się na trasie Kraków — Bochnia przez Wieliczkę i Niepołomice, i z powrotem 24 września 1893 r. na dystansie 90 km. Organizatorem był Krakowski Klub Cyklistów powstały przed rokiem. Na starcie stanęło 14 zawodników. Zwyciężył Zdzisław Ritterschild z Krakowskiego KC w 3.15.15 godz., co uważać należy za czas wcale dobry zwłaszcza, że teren był częściowo górzysty, a przy tym jechano przecież na ciężkich rowerach turystycznych, nieprzystosowanych do jazdy szybkiej.

Zdzisław Ritterschild to postać dobrze zapisana w historii polskiego sportu. W latach międzywojennych mieszkał on stale na terenie Zakopanego, był jednym z najbardziej wziętych instruktorów narciarskich starszego pokolenia, znała go cała brać narciarska i popularnie zwała „wujkiem". Ritterschild był jednym z pionierów polskiego narciarstwa, a także jak widać i kolarstwa wyścigowego. Jego wynik na trasie Kraków — Bochnia i z powrotem zanotowano w „Tabeli rekordów szosowych Austro-Węgier" w kat. tzw. „niskich kół". Przetrwał ten rekord do końca wieku 19. Oprócz Ritterschilda widniało jeszcze w tym czasie w tabeli nazwisko jednego Polaka, a mianowicie S. Kossaka ze Lwowa, który w roku 1894 zwyciężył na trasie Lwów — Stryj długiej na 60 km w czasie 2.53.30 godz.

Pierwszym wielkim wyścigiem na światową miarę był jednak dopiero wyścig Kraków — Lwów urządzony po raz pierwszy 7 i 8 września 1894 na trasie długości 338,5 km. Nie był to wyścig etapowy, a dwudniowa jego data pochodzi stąd, że czas jazdy przekraczał 20 godzin, kolarze startowali więc jednego dnia, jechali całą noc, by drugiego przy dziennym świetle przybyć do mety.

Do pierwszego wyścigu Kraków — Lwów w 1894 zgłosiło się łącznie 27 kolarzy ze wszystkich większych ośrodków z wyjątkiem b. zaboru pruskiego. Na starcie stanęło jednak tylko 18. Pogoda była fatalna: ciemna noc, miejscami deszcze, droga błotnista i śliska.

Kolarze warszawscy, którzy do Krakowa przybyli bez zezwolenia carskich władz, startowali pod pseudonimami. W wyścigu tym po raz pierwszy uwidoczniła się przewaga kolarstwa warszawskiego nad resztą ziem polskich, która przetrwała następnie lata i dziś jest równie wyraźna jak dawniej. Najlepszy z krakowian, Zdzisław Ritterschild, musiał w tym gigantycznym na owe czasy wyścigu, mimo że posiadał znajomość znacznego odcinka trasy, skapitulować przed członkiem Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, Julianem Osińskim (startował pod pseudonimem Dębińskiego). Osiński osiągnął czas 20.19.40 godz podczas gdy Ritterschild na drugim miejscu miał 20.28.30 godz. Trzecim był lwowianin Stefan Kossak (z rodziny słynnych malarzy) w 21.08.30 godz. Czwartym krakowianin Antoni Tuch 22.43.40 godz. Tuch przez prawie 40 km jechał na jednym pedale. Piątym Mieczysław Barański z Warszawy 24.32.00 godz. Ostatnie 30 km przeszedł on piechotą. Szóstym Rajmund Kühnel z Łodzi. Następne miejsca zajęli Stanisław Wierzbicki z Krakowa i Henryk Neuding z Warszawy.

W jednej ze starych gazet, a mianowicie „Dzienniku Polskim", znajdujemy sprawozdanie z wyścigu pióra T. Czapelskiego. Jest to chyba jedyne sprawozdanie, jakie się z tego czasu dochowało. Reporter nie jechał oczywiście z zawodnikami, jak to dziś bywa, nie mógł więc obserwować walki na trasie. Nie było aut. Nie mieli też kolarze żadnej pomocy technicznej, chyba od osób przygodnych. Nie należy jednak przypuszczać, by oczekujący na mecie wyścigu w ogóle nic nie wiedzieli o jego przebiegu na trasie.

„Z licznych stacyj kontrolnych — [illegible] Polskiego — nadchodzą telegramy. Zebrani komunikują sobie nawzajem wiadomości. Pomimo, iż sport nie zna w zasadzie żadnych ambicji i zawiści miejscowych, lwowianie drżą o losy swoich, krakowianie trwożą się znowu o swojaków, warszawianie tylko na pozór milcząco przyjmują krzyżujące się z sobą relacje".

Sprawozdawca stwierdza dalej, że w wyścigu tym zebrało się wszystko co kolarstwo polskie miało najlepszego. Z Warszawy przyjechał **Horodyński** — mistrz szosowy Królestwa Polskiego, **Skrodzki** „objuczony również w medale", a także wspomniany wyżej **Dębiński** — „młody, lecz wiele zapowiadający kołowiec, pełen nerwów i serca".

„Tymczasem! — O kaprysie rekordów i wartkiego koła!

Horodyński zmylił w nocy drogę pod Tarnowem, nadrobił wprawdzie do 30 km, lecz z powodu zepsucia się maszyny cofnąć się musiał... Waleczny Skrodzki przedtem [illegible] drodze i do stacji kontrolnej odwieziony został... Dębiński w Przeworsku podobno był widziany, lecz może już i ustał, gdyż w okolicy Rzeszowa padł z rowerem, poniósł ranę na twarzy i opieki lekarskiej zapotrzebował".

Tyle wiedzieli i widzowie i sędziowie zebrani od wczesnego ranka 8 września 1894 na mecie przy rogatce gródeckiej we Lwowie. Nie było tych widzów wielu, wprawdzie stopniowo publiczności przybywało, ale przyjazd cesarza Franciszka Józefa I w tym dniu do miasta odciągnął dużo osób od oglądania wyścigu. Ale ci co przybyli, byli prawdziwymi sportowcami. Około godz. 11 zjawiło się na mecie kilku zawodników, którzy musieli się po drodze wycofać z wyścigu i następnie przyjechali do Lwowa koleją. Nie wiedzieli oni jednak wiele o swoich współzawodnikach, przytransportowali jedynie Skrodzkiego i zapowiedzieli, że najbliższym pociągiem przyjedzie Horodyński. Około godz. 12 publiczności wyraźnie przybyło. Wysłani „na zwiady" wrócili z niczym i nie chcieli już jechać ponownie:

— Błoto i błoto, pchać się prawie nie można... trzeba być samobójcą lub cyklistą — mówiono.

Wreszcie punkt obserwacyjny umieszczony na wysuniętym drzewie dał znać: „Jedzie!" — Chwila ciszy, uwaga skupiona na wzgórek szosy i wreszcie:

„Jedzie! Jedzie! Jedzie! — wołali wszyscy zebrani.

„Widać już rzeczywiście — podaje sprawozdawca — zbliżającą się z szaloną gwałtownością szarą jakąś bryłę. Zalega cisza, jeszcze cichsza aniżeli przed sekundami...

... I... i... przeleciało, mignęło przed okiem tłumu jakieś dziwne widmo na niedostrzegalnym prawie rumaku... Ruchów jeźdźca i maszyny rozróżnić prawie nie podobna. Przesunęło się coś, co stanowiło jedną szarą bryłę, okrytą kurzem, błotem, krwią...

„Dębiński! ryknęli wśród milczenia nagle a radośnie warszawianie. „Górą Warszawa" — odpowiedzieli zebrani. „Wiwat! Wiwat!"... krzyczało już teraz wszystko na cześć zwycięzcy.

Oto go wznoszą w górę... Boże co za widok. Twarz trupiej bladości z zielonym zabarwieniem. Oczy bez blasku co chwila się zamykające. Koło ust struga krwi świeżej i zastygłej ślady, podwiązanie około całej głowy nadaje mu bolesny wyraz. Nie mówi nic, nie chce ni[illegible] muszkiem podany płyn... Przeżegnał się krzyżem świętym, odetchnął głębiej... już patrzy swobodniej, poznaje swoich, uśmiecha się, jak by ożył!

Nowe wiwaty, uściski, powinszo[illegible]".

Ritterschild przybył w 9 minut za Dębińskim. Zeskoczył żwawo z roweru. Kolarze, którzy mu towarzyszyli od Przemyśla, opowiadali, że jechał wspaniale, ale, że... chwilami nachodziło go spanie i jadąc zasypiał na rowerze, musiano go więc budzić.

Zapewne niejednego zainteresuje jakie zwycięzcy otrzymali nagrody. Otóż za pierwsze miejsce był wspaniały złoty chronometr, za drugie złota papierośnica, za trzecie kaseta podróżna, za czwarte laska ze złotą rączką, za piąte srebrny garnitur do [illegible].

Sportowcy 1 Maja





Kadra narodowa piłkarzy defiluje w Krakowie. Transparent niosą Gędłek i Tarka. Obok sztafeta sportowców śląskich, która przeniosła do Katowic meldunki z terenu o wykonaniu zobowiązań na Czyn Pierwszomajowy. Fot. Węglowski i Karabasz



Największe tłumy sportowców zgromadziły Katowice. Oto fragment kilkukilometrowego pochodu zawodników i członków organizacji sportowych. Fot. Cz. Datka



[illegible]

Z dziejów piłkarstwa ZSRR

Mistrzostwa piłkarskie Związku Radzieckiego zorganizowano po raz pierwszy obecnym systemem w 1936 roku: raz na wiosnę z udziałem 7 drużyn i drugi raz w jesieni z udziałem 8 drużyn. W pierwszym wypadku tytuł ZSRR zdobyła drużyna „Dynamo" z Moskwy, w drugim — „Spartak" z Moskwy.

1937. Mistrzostwo zdobyła po raz drugi drużyna moskiewskiego „Dynamo". Brało udział 9 zespołów.

1938. Mistrzem został „Spartak" z Moskwy. Udział w rozgrywkach wzięło 26 drużyn.

1939. W roku tym po raz trzeci mistrzem została drużyna „Spartaka". Startowało 14 drużyn.

1940 Mistrzostwo przypadło drużynie moskiewskiego „Dynamo" przy udziale 13 drużyn.

1941. Rozpoczęło rozgrywki 15 zespołów. Nie zostały one jednak zakończone, na skutek napadu wojennego ze strony Niemiec.

Pierwsze powojenne mistrzostwo w roku 1945 zdobył zespół moskiewskiego „Dynamo". Uczestniczyło 12 drużyn.

1946. Po raz pierwszy w historii radzieckiego sportu tytuł mistrza przypadł wojskowej drużynie CDKA z Moskwy. Startowało 12 zespołów.

1947/48 Mistrzostwa Związku Radzieckiego trwały dwa sezony. Mistrzem został po raz drugi z kolei wojskowy zespół CDKA Moskwa.

1949. W obecnych mistrzostwach, które rozpoczęły się 18 kwietnia, bierze udział najlepszych 15 drużyn.

Wynik Adamczyka — najlepszy w Europie

POZNAŃ. W ramach wewnętrznych zawodów lekkoatletycznych poznańskiego „Kolejarza" doskonały, jak na początek sezonu, wynik osiągnął w skoku w dal Adamczyk — 7,24 m. Pozostałe dwa skoki miał on również w granicach 7,20 m.

Jest to najlepszy tegoroczny wynik europejski w skoku w dal. Drugie miejsce zajmuje Francuz, Heidrich.

Ze świata

[illegible]

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 4. Telefony: 308-73, (wewnętrzny 004), 331-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 4, tel. 309-73, (wewn.: kier. 005, dział prenumeraty 006). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz—Warszawa, ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 476-83 i 176-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 8 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 85.— R 021814